

Tędy strach jeździć

NA ZAMKOWEJ
SĄ WILCZE DOŁY

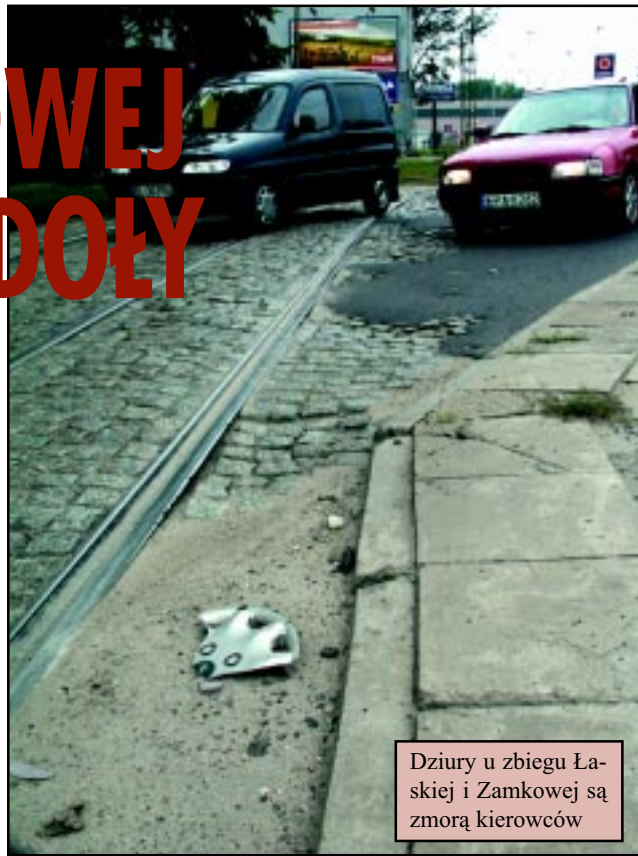
Będziemy się męczyć jeszcze rok.

– Kiedy w końcu naprawią to skrzyżowanie śmierci! – denerwował się **Henryk Nowak**, Czytelnik **Życia Pabianic** z ulicy Nawrockiego.

„Wilcze doły” u zbiegu Łaskiej i Zamkowej straszą od lat. Dziury są tak wielkie, że nawet najbardziej doświadczeni kierowcy, przejeżdżają tędy z dużą na ramieniu. Wystarczy chwila nieuwagi, by stracić panowanie nad kierownicą.

– Chcieliśmy wymienić bruk w tym miejscu, ale okazało się, że do remontu nadają się też tory tramwajowe – tłumaczy **Andrzej Wilczek** z Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej. – Niestety, w tym roku nie znajdziemy na to pieniędzy.

Aby naprawić jezdnię, trzeba wymienić prawie 100 metrów torów. Remont ma kosztować 240.00 zł. (a)



Dziury u zbiegu Łaskiej i Zamkowej są zmorą kierowców

czwartek

15

sierpnia 2002

**Wniebowzięcia
Najświętszej
Marii Panny**

Święto wojska

Pułkownik Zdzisław Ratajski, wojskowy komendant uzupełnień i **Wiesław Madejski**, wiceprezydent, zapraszają na Święto Wojska Polskiego.

Świętować będziemy w czwartek 15 sierpnia. Uroczystości rozpoczną się o godz. 10.00 mszą za Ojczyznę w kościele św. Mateusza.

Potem pod pomnikiem Legionisty przemówi komendant WKU, usłyszymy też pieśń legionistów „Pierwsza brygada”.

Uroczystości zakończy złożenie kwiatów pod pomnikiem.

Zasiłki i pensje były zagrożone

Prezydent bez grosza

Komornik zablokował w banku konto Urzędu Miasta.

Było źle. Najubożsi pabianiczanie mogli nie dostać zapomóg z opieki społecznej. Zagrożone były wypłaty dla nauczycieli szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli.

Wszystko dlatego, że w ubiegłą środę komornik „położył łapę” na pieniądzach Urzędu Miasta. Zrobił to na polecenie firmy z Poznania, która w ubiegłym roku dostarczała węgiel do ciepłowni, za który ciepłownice nie zapłaciły.

– Dłużnikiem jest Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – tłumaczy **Wiesław Madejski**, wiceprezydent miasta. – ZGKiM ma osobowość prawną i swoje konto w banku, dlatego ko-

mornik powinien „wejść” na to konto. A on wszedł na konto Urzędu Miasta.

Poznaniacy twierdzą, że miejska firma, jaką jest ZGKiM, nie dotrzymała umów.

– ZGKiM był winien około 3,8 mln zł. Zawarł ugodę, że zapłaci dług do końca sierpnia i wywiąże się z umowy – twierdzi **Madejski**.

Ale ZGKiM jest jeszcze winien poznaniakom także ponad 1,2 mln zł. To o te pieniądze wybuchł spór.

48 godzin trwały starania o odblokowanie konta UM. Ostatecznie komornik przeniósł roszczenia na ZGKiM i zablokował jego konto.

– Pensje pracowników ZGKiM nie są zagrożone – zapewnia **Madejski**. – Wynagrodzenia muszą być wypłacane.

Droga dla rowerów

Położą 100 metrów ścieżki, 250 metrów chodnika i przytną 70 drzew.

Ścieżkę rowerową na Bugaju władze miasta budują od kilku lat i na raty. Najpierw powstał odcinek przy ul. Świećlickiego, od ul. Jutrzkowickiej do ul. Bugaj. Teraz robotnicy przenieśli się za ulicę Bugaj, na ul. Waltera-Jankego.

Ścieżka rowerowa będzie kosztować 80.000 zł



– Chcemy tu zrobić stumetrową drogę dla jednośladow – mówi **Jerzy Wiśniewski**, dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej. – Oddamy ją do użytku jeszcze w tym sezonie.

100 metrów ścieżki dla jednośladow będzie kosztować około 80.000 zł.

– Musimy wynajmować maszyny

drogowe, bo nie mamy własnych. A to kosztuje drogo – tłumaczy dyrektor. – Lepiej jest z kostką. Mamy jej spore zapasy.

Ścieżka dla rowerów będzie szara, bo w firmie zostały kostki tylko w takim kolorze.

Szary będzie też nowy chodnik wzdłuż ulicy Grota-Roweckiego. Robotnicy zaczęli go układać od hali teni-

sa i skończą na skrzyżowaniu z ul. Bugaj. Nowy chodnik będzie miał 250 metrów.

– Chodnik ten robimy na zlecenie Starostwa Powiatowego, do którego należy ulica – mówi. – Starostwo płaci za materiały, miasto płaci robotnikom.

Na razie piesi wygodnie będą chodzić tylko po jednej, południowej stronie ulicy. Zlecenia na drugą stronę nie ma.

– W planach mamy uporządkowanie trawników przy ul. Broniewskiego i prześwietlenie drzew w całym mieście – zapowiada.

Robotnicy z piłami pojawiają się na ulicach: Wyspiańskiego, Chłod-

nej, Targowej, Niecałej, Kopernika. Będą tu ścinać zbędne gałęzie. Planuje się też ścięcie około 70 drzew rosnących przy skrzyżowaniach ulic, bo zasłaniają widoczność kierowcom.

– Które drzewa pójda pod topór, zdecydujemy po lustracji terenu – wyjaśnia dyrektor **Wiśniewski**.

Pójdą pieszo do Częstochowy

Pielgrzymka wyruszy 20 sierpnia.

Co roku z Pabianic na Jasną Górę idzie prawie 500 pątników. W tym roku pielgrzymka rozpocznie się mszą o godz. 6.00 w kościele św. Mateusza. O godz. 7.15 wyjdzie na ul. Zamkową, a następnie ul. Kilińskiego i Jutrzkowicką dojdzie do granic miasta. Do Częstochowy poprowadzi ją ksiądz **Stefan Magier**. 3 dni później około godz. 17.40 powitają pielgrzymów na Jasnej Górze. **24 sierpnia o godz. 8.00 w kaplicy Cudownego Obrazu zostanie odprawiona msza dla pielgrzymów z Pabianic.**

– Jak co roku, oddamy opiece Matki Boskiej miasto Pabianice oraz Gminy Ksawerów i Pabianice – mówi ksiądz

Jan Szuba, proboszcz parafii św. Mateusza. – Pielgrzymka to nie obóz wędrowny, tylko rekolekcje w drodze. Podczas niej następuje wewnętrzna odnowa człowieka. Dzięki temu pielgrzym spogląda na swe życie według zasad etycznych, których autorem jest Bóg.

Pielgrzymka wróci do Pabianic 29 sierpnia. Powitanie zaplanowano na godz. 18.30 przed środkową bramą cmentarza katolickiego przy ul. Kilińskiego.

Na Jasną Górę pojedzie też pielgrzymka autokarowa. Zapisy przyjmowane są w kancelarii przy ul. Piotra Skargi w poniedziałki i piątki w godz. 9.30–11.00 i 16.00–17.30. Można też się zapisywać przed mszami w kościele św. Mateusza.



AUTOBUSY MIEJSKIE

16 sierpnia (w piątek) autobusy miejskie pojadą inaczej. Na liniach 1, 2, 3, 4, 6, 8, 10, D, T i L kursować będą jak w sobotę. MZK podstawy w godz. 8.00–14.00 dodatkowo dwie „10”. Będą one jeździć co 25 minut.

Według rozkładu z dnia roboczego pojadą autobusy na liniach: 261 (do godz. 17.52), 262 (do godz. 17.56), 263 (w godz. 7.37–12.50), 265 (do godz. 17.56).

„L” na trasie **Pabianice – Ldzan** będzie odjeżdżać z krańcówki przy ul. Jankego o godz.: 7.40, 9.40, 11.40, 16.30, 18.30, 20.30. Z Ldzania o godz.: 8.40, 10.40, 12.40, 17.30, 19.30, 21.30.

PRZEDSZKOLA MIEJSKIE

Wciąż można zapisać dziecko do przedszkola. W każdej z placówek jest jeszcze po kilka wolnych miejsc. Informacji o przedszkolach udzielają dyżurujące w tym tygodniu placówki: przy ul. Cichej i przy ul. Bugaj. Po 20 sierpnia do pracy wrócą pracownicy wszystkich przedszkoli. Wtedy zapisać dziecko będzie można bezpośrednio w wybranej placówce.

W Pabianicach jest 16 przedszkoli, w tym jedno prowadzą siostry zakonne. W tym roku mamy 1.600 dzieci w wieku przedszkolnym. Dziesięć lat temu było ich 2.300.

STAROSTWO POWIATOWE

Skończył się remont frontu XIX-wiecznego pałacyku Endera, w którym urzęduje starosta. Teraz przyszła kolej na ściany od podwórka. Za 170.000 zł wymienią okna i odnowią elewację. Remont frontu kosztował 358.000 zł. Część pieniędzy – 40.000 zł dołożyło Stowarzyszenie na rzecz Opieki nad Pabianickimi Zabytkami. 50.000 zł Starostwo „urwało” wykonawcy za nieterminową robotę.

ULICA ŚW. JANA 6

Wietnamczycy otwierają tu bar orientalny VIET-LAN. Słoneczną



salę z widokiem na ulicę zdobiją chińskie żyrandole z czerwonymi i fioletowymi frędzlami i ogromna płasko-rzeźbiana przywieziona z Azji. Kucharze z Wietnamu w eleganckim wnętrzu zamierzają podawać chińskie i wietnamskie smakołyki. Otwarcie VIET-LANU planują na wrzesień.

Dziurawa kasa zamiast pensji

KONIEC PTC?

500 dzieciaków nie będzie miało gdzie trenować.

– *Tak nie można pracować! To węgietacja* – skarży się **Barbara Miller**, dyrektorka PTC.

Najstarszy klub sportowy w mieście – Pabianickie Towarzystwo Cyklistów, jest na skraju upadku. Klub nie ma pieniędzy na utrzymanie obiektów ani na pensje dla pracowników. Ma za to spore długi, zwłaszcza wobec ZUS-u i Telekomunikacji.

Finansowe tarapaty zaczęły się pod koniec ubiegłego roku.

– *Tkaniny Techniczne, Środki Opatunkowe, „papiernia” nie mogły dłużej finansować sportowców* – tłumaczy **Hieronim Ratajski**, prezes PTC.

Klubowi jeszcze pomagają: Polfa, Philips, Pamso. 55.000 zł rocz-



Losy klubu poznamy we wrześniu

nie „fioletowi” dostają od Urzędu Miasta. – *Mamy też kilku indywidualnych dobroczyńców. To jednak zbyt mało, by się utrzymać* – dodaje **Barbara Miller**.

Pracownicy klubu od maja nie dostają pensji.

– *Mimo to postanowiliśmy, że w lipcu i sierpniu pracujemy za darmo* – mówi dyrektorka.

Prawdopodobnie jesienią 500 sportowców trenujących w 6 klubowych sekcjach „pójdzie precz”.

– *Szkoda, bo wyżywają się na boiskach i matach, a nie siedzą przed blokami z piwem w ręku* – mówi **Barbara Miller**. (a)

PTC ma: stadion piłkarski i basen przy ul. Sempołowskiej oraz salę przy ul. Gdańskiej. Aby je utrzymać, musi wydać rocznie około 400.000 zł. Zatrudnia 30 osób – głównie na ćwierć etatu i umowy-zlecenia.

Tam kotłownia jest na dachu

Mają ciepło i nie płacą

W Ksawerowie zaprzęgli do roboty nawet słońce.

Na dachu sali gimnastycznej ksawerskiej szkoły podstawowej zamontowano 20 ekranów pod kątem 45 stopni. Mają powierzchnię 34 m kw. To kolektory, które ściągają promienie słoneczne do podgrzewania wody w kranach, prysznicach i kaloryferach.

– *Na taki sposób ogrzewania szkoły namówili nas specjaliści z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska* – wyjaśnia **Maria Kopaczewska**, wójt gminy Ksawerów. – *Na modernizację kotłowni gazowej i założenie instalacji słonecznej dostaliśmy 27.000 zł dotacji. Cały koszt to 80.000 zł, ale nakłady mają się zwrócić już po dwóch latach.*

Od września 300 uczniów będzie mieć także salę do ćwiczeń rehabilitacyjnych i siłownię.

– *Budowa sali kosztowała 3,5 mln zł* – wylicza wójt. – *1,1 mln zł dostaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu*

Kultury Fizycznej. Teraz myślimy o budowie krytej pływalni.

Ksawerów chce się rozwijać. W tym roku na inwestycje wydał aż 4,6 mln zł. Dzięki temu znalazł się w „złotej setce” polskich gmin, które najwięcej inwestują.

– *Najważniejszym zadaniem jest budowa wodociągów i kanalizacji* – mówi



wójt. – *Mamy już kanalizację na ulicach Słowackiego i Andromedy. Trwają roboty na ulicach: 1 Maja, Orkana, Białej, Hubala i Zielonej. Pod koniec sierpnia zacznie się robota na ul. Traktorowej. Przed nami jeszcze budowa sieci na Dziubińskiej, Parkowej, Łódzkiej, Roosevelta i Bereniki.*

5.000 zł kary za palenie papierosów Nie zamkną lasów

Czekając na deszcz.

Upały sprzyjają pożarom lasów. Od początku roku zanotowano ich aż 18.

– *Zachowujemy wzmoczoną czujność, lecz nie chcemy zabierać pabianiczanom możliwości wypoczynku w lesie* – mówi **Jan Bryl**, nadleśniczy.

Wilgotność ściółki spadła poniżej 10 proc. Jest to najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. W takich okresach leśnicy sprawdzają częściej wilgotność ściółki i powietrza. Dla bezpieczeństwa lasu żaden z nich nie może opuszczać swojej leśniczówki. Turyści muszą iść do leśniczego, żeby ten zezwolił na rozpalenie ogniska. Jest to możliwe tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

– *Za rozpalenie ogniska lub spacer po lesie z papierosem grozi 5.000 zł kary* – ostrzega **Bogdan Kolasiński**, leśniczy okręgu Rydzyny. – *Przed pożarem nie uchroni tylko poprawne zachowanie turystów. Jedynym ratunkiem dla polaci leśnych jest długo oczekiwany deszcz.* (m)

CZY PANI (PAN) STARTUJE?

Czesław Bajer (lekarz otolaryngolog) znowu chce być radnym miejskim. Dlatego wystartuje w jesiennych wyborach. Chęć rządzenia miastem ma jeszcze czworo lekarzy: **Maria Kasperska-Luczak**, **Robert Luczak** (jej mąż), **Anna Majnert** i **Anna Erendt-Witczak**.

Radnym chce być **Marek Lenda** (nauczyciel geografii). O powrocie do władzy marzy też **Maciej Wyrzykowski** (były wiceprezydent), który będzie startował z listy Wspólnoty Samorządowej Centrum.

Jest dwóch kandydatów na posady wiceprezydentów Pabianic. **Hieronim Ratajski** (były dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej) i **Florian Wlazlak** (były prezydent) dostaną te stanowiska, jeśli prezydentem Pabianic zostanie profesor **Jan Berner** (kandydat prawnicy).

Prokurator oskarża Annę Wandę Kalutę o składanie fałszywych zeznań



RADNA STANIE PRZED SĄDEM

Do Sądu Rejonowego w Pabianicach wpłynął akt oskarżenia przeciwko **Annie Wandzie Kalucie** – radnej miejskiej.

– *Oskarżamy ją o to, że składała fałszywe zeznania jako świadek w sprawie o wykroczenie* – mówi prokurator **Magdalena Wrońska** z pabianickiej Prokuratury Rejonowej. – *Tego typu sprawy zdarzają się przynajmniej raz w miesiącu. Nigdy jednak oskarżoną o kłamstwa nie była radna miejska.*

OSKARŻONA OSKARŻA

Wniosek o ściganie radnej złożyła rencistka Urszula S. z Dobronia. Rok temu przed Sądem Grodzkim 31-letnia rencistka odpowiadała za chuligański wybrzyk, jakiego miała się dopuścić. Chodziło o wybitą szybę w oknie domu przy ul. Wyszyńskiego. Radna Kaluta była wówczas świadkiem oskarżenia. Tak przynajmniej twierdziła. Urszulę S. o wybitcie szyby obwiniał właściciel okna. Kalutowa zeznała w sądzie, że tak właśnie było i że widziała jak rencistka rzuca kamieniem.

Tymczasem Urszula S. miała alibi. Podczas gdy na Wyszyńskiego sypało się okienne szkło, była w swoim domu w Dobroniu.

W październiku ubiegłego roku sąd uniewinnił Urszulę S. Wkrótce „oczyszczona” rencistka złożyła w prokuraturze doniesienie na radną.

– *Ktoś taki jak radny, człowiek wybrany przez mieszkańców, powinien być nieskazitelny* – tłumaczy swą decyzję Urszula S. – *Pani Kaluta taka nie jest.*

KŁAMSTWA RADNEJ?

Prokurator wszczął śledztwo. Sam je prowadził. Przesłuchiwanie świadków i zbieranie materiałów dowodowych trwało kilka miesięcy. Sporo czasu zabrało zdobycie i przeanalizowanie billingów rozmów telefonicznych.

– *Śledztwo było bardzo skrupulatne, prowadzone solidnie* – zapewnia prokurator Wrońska. – *Pani radna nie przyznaje się do winy.*

Radna uważa, że rencistka z Dobronia pomówiła ją i tworzy fałszywe dowody w tej sprawie.

Oskarżony o składanie fałszywych zeznań jest też mieszkaniec bloku przy Wyszyńskiego, który stracił szybę.

NIE STRACI MANDATU

Kaluta nie straci mandatu radnej przed końcem kadencji Rady Miasta. Nawet gdyby sąd uznał, że jest winna, nie zdąży wydać wyroku przed wyborami samorządowymi.

Anna Wanda Kaluta jest emerytowaną nauczycielką, radną miejską od 1998 roku. Należy do klubu SLD.

Ze źródeł partyjnych wiemy, że w nadchodzących wyborach samorządowych będzie ubiegać się o mandat radnej.

CO JEJ GROZI

„Kto składając zeznania mające służyć na dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

(artykuł 233, par.1 kodeksu karnego)



WIESŁAW MADEJSKI – wiceprezydent Pabianic (**na zdjęciu**) – dzielnie ratował Urząd Miasta przed wizytą stoczniowców ze Szczecina. Jak pokazała telewizja, stoczniowcy ci bardzo ochoczo rozbierają i biją szefów firm, którzy nie płacą pensji pracownikom. W zeszłym tygodniu groziło to szefom z ratusza, bo nie mieli pieniędzy na wypłaty dla urzędników. To dlatego, że komornik zajął w bankach konta Urzędu Miasta. W samych skarpetkach stoczniowcy najprawdopodobniej puściliby Madejskiego, bo prezydent **PAWEŁ WINIARSKI** bawi na urlopie we Włoszech. Dlatego przerażony wiceprezydent gotów był podpisać pakt z diabłem, byleby odblokował konta. I w końcu udało mu się.

PAWEŁ OWCZAREK – archeolog z Pabianic (**na zdjęciu**) – został odgrzebany przez łódzką telewizję. Kolejny raz pokazała ona reportaż o wykopa-



liskach, z pabianiczanie w roli głównej. Owczarek znowu opowiadał o piecu sprzed setek lat. Było to równie fascynujące, jak inne wakacyjne powtórki typu: „Janosik”, „Czterdziestolatek” czy „Czterej pancerni i pies”.

reklama.....

salon *Opiume*
ul. Zamkowa 20

*** BRYLANTY * PLATERY ***
ZŁOTO & SREBRO
*** PORCELANA * ZEGARY ***

wartościowe upominki z okazji:
urodzin, imienin, ślubu, chrztu, zaręczyn, itp.

Sklep FABRYKA
Zamkowa 4

plecaki od 99 zł

JANSPORT®

DARIUSZ KOCIOŁEK i **AN-DRZEJ SZKUDLAREK** – przedsięwzięcie z Pabianic – tłuka papieża. Tak w żargonie mówi się o zleceniu, które przyjęli. Obaj tłoczą ponad milion płyt kompaktowych z homiliami Jana Pawła II. Płyty te będą dołączone do ogólnopolskiej gazety z okazji wizyty papieża w ojczyźnie. Kociołek i Szkudlarek prowadzą w Kolumnie dużą tłocznice płyt CD.

KRZYSZTOF MLUDZIK – bluesmen znad Dobrzyńki – wrócił z to-



urnee. Wiemy, że wraz z kapelą **BLUE HAZE** (na zdjęciu) nie był w Las Vegas, Nowym Orleanie, Londynie, Paryżu ani nawet w Nowosybirsku. Ze źródeł dobrze poinformowanych wiemy, że nasi muzycy koncertowali w okolicach Kołobrzegu. Występowali głównie w pubach. Robili to tak długo, aż wreszcie zaczęli rozpoznawać ich i prosić o autografy.

JANUSZ TOMASZEWSKI – były wicepremier (na zdjęciu) – chce zastać Łódź drewnianą, a zostawić m u r o w a n ą. W tym celu zamierza walczyć o fotel prezydenta tego miasta. Aby zdobyć poparcie wyborców, ogłosił co zrobi, gdy znowu dostanie władzę. Tomaszewski obiecał, że wybuduje kolejną uczelnię wyższą oraz park rozrywki.



ZBIGNIEW LIBERA – artysta z Pabianic – sprzedał obóz koncentracyjny. Dokładnie rzecz ujmując, spieniężył krematoria i baraki więźniów, zrobione z klocków lego. Obóz Libery wstrząsnął światem przed paroma laty i był wystawiony na sprzedaż. Wiemy, że kupcem jest Muzeum Żydowskie w Nowym Jorku. Dzieło naszego artysty postawiono obok popiersia doktora Josepha Mengele – zwanego w Oświęcimiu Aniołem Śmierci, obrazu: Ewa Braun sikająca na Adolfa Hitlera podczas aktu erotycznego, oraz puszek po zabójczym cyklonie B, z naklejonymi etykietami markowych perfum.

Michał Szewc przeszedł Polskę od gór do morza

800 KILOMETRÓW W NOGACH

Ma 24 lata, studiuje informatykę na Politechnice Łódzkiej. Podczas wakacji wyruszył w najdalszą wędrowkę swego życia. **W ciągu czterech tygodni samotnie przemaszerował Polskę: od Pienin do Bałtyku.**

Zanim tego dokonał, nie jeździł tramwajami i miejskimi autobusami.

– *Z ulicy Świętokrzyskiej, gdzie mieszkam, do szkoły przy św. Jana chodzę pieszo. Zabierało mi to 20 minut. Polubiłem piesze wędrowki – mówi „chodziarz”.*

POLSKA W 25. KAWALKACH

Do podróży przez Polskę przygotował się solidnie. Z Internetu ściągnął mapy, na których wyznaczył trasę wędrowki.

– *Wybrałem najkrótszą drogę, z omińnięciem dużych miast i ruchliwych dróg – tłumaczy.*

Map było 27 – tyle, ile zaplanowanych dni wędrowki. Michał zadbał też o nogi. W turystycznym sklepie kupił dwie pary butów przystosowanych do wędrowek. Dał za nie 800 zł. To był największy wydatek. Do plecaka spakował kilka par skarpet, kremy do stóp i talk. Zabrał też małą butlę gazową i menażki. Lekki namiot pożyczył od brata, Tomasz. Spakowany plecak ważył 20 kg. Dodatkowe dekagramy ważył telefon komórkowy, który Michałowi dali rodzice. Chcieli mieć stały kontakt z synem.

– *Najpierw zrobiłem próbę generalną – wspomina. – Spakowałem się i kolega zawiózł mnie do Zduńskiej Woli. Stamtąd do Pabianic przyszedłem na własnych nogach.*

Z TRZECH KORON W DROGĘ

W Polskę wyruszył 1 lipca. Pojechał do Krościenka nad Dunajcem. Tam bladym świtem, w pełnym ekwipunku stanął u podnóża Trzech Koron. Wchodzenie na szczyt (ok. 980 m n.p.m.) zabrało mu godzinę i 40 minut. O 6.40 zaczął schodzić. Tak zaczęła się jego wędrowka przez Polskę.



– *Tego dnia miałem do pokonania 25 km – wspomina. – Spieszyłem się, bo byłem umówiony na nocleg w Szczawie.*

MARZENIE O HERBACIE

Pokonywał średnio 37 km dziennie. Wstawał o godzinie 5.30, jadł szybkie śniadanie i wyruszał w drogę.

– *Pasztetu, chińskich zup i serków homogenizowanych mam dosyć na całe życie – śmieje się. – Marzyłem o słodkiej herbacie, ale nie chciałem się obciążać dodatkowym bagażem.*

Szedł bocznymi drogami, omijał ruchliwe szlaki.

– *Ale i tak trzy samochody niemal otarły mi się o plecy – wspomina. – Poza tym wdychanie spalin nie jest zdrowe.*

Nocował na polach namiotowych albo w obościach gospodarstw chłopskich. Od czasu do czasu pozwalał sobie na wynajęcie pokoju w hotelu. Wtedy doprowadzał się do porządku: przekuwał bąble na stopach, pudrował otarte pachwiny.

– *Z noclegami bywały problemy – zwierza się. – Sołtys z Siemkowiec nie zgodził się na rozbić namiotu, musiałem więc zrobić dodatkowe 10 km do następnej wsi. W Kazimierzu Biskupim pomocy odmówił mi ksiądz. Za to wspańiałym człowiekiem okazał się dyrektor tamtejszej szkoły. Oddał mi do dyspozycji cały budynek.*

Nieprzyjazne były wiejskie psy, które ujadły jak oszalałe i próbowały kąsać, gdy wędrowiec z Pabianic maszerował między chałupami.

– *Teraz wiem, dlaczego na wędrowkę trzeba zabierać łaskę lub kij – mówi Michał.*

Michał narzucił żelazną dyscyplinę. Pozwalał sobie tylko na dwuminu-

towe przerwy w marszu. Zatrzymywał się na przystankach PKS. Tam mógł się wygodnie ułożyć na ławce – z nogami do góry.

– *4 minuty odpoczynku to było za dużo. Potem nie chciało się ruszać w drogę – zauważył.*



Wędrowiec w pełnym ekwipunku

Starął się nie patrzeć na przydrożne słupki.

– *Stoją od siebie w odległości 137 kroków – mówi. – Ich liczenie rozbijało mnie psychicznie.*

10 lipca był w Burzeninie. Stamtąd rodzice zabrali go na jeden dzień do domu. Umył się, najadł i przespał we własnym łóżku. Rano ojciec odwiózł go na tę samą „płytę chodnikową”, skąd zabrał. Michał wyruszył w dalszą drogę z nowymi siłami.

Chwilę załamania przeżył 21. dnia wędrowki – w Białym Borze koło Koszalina.

– *Miałem w nogach 40 kilometrów, gdy tam dotarłem – wspomina. – Nie mogłem znaleźć noclegu. Musiałem przejść jeszcze 15 kilometrów. Bolały mnie barki, szelki plecaka wyżyłobyły w ramionach głębokie ślady. Miałem dość.*

Cztery dni później Michał dotarł do Łaz. Kupił porcję smażonej flądry i zjadł na plaży.

REMANENT

Podróż przez Polskę kosztowała Michała 1.000 zł. Tyle wydał na jedzenie, noclegi na polach namiotowych i w hotelach. **Skurczył mu się żołądek, na wadze stracił 5 kg.**

Teraz planuje następną wyprawę. Jeszcze nie chce o niej mówić, by nie straszyć rodziców.

– *Jeśli wyruszę w tę podróż, to nie sam – zapowiada. – W grupie jest jednak rażniej.*

Grażyna Grabowska

Dekolty i krótkie spodenki zabronione!

SKAZANI NA KRAWAT



Ratownik Dariusz Jegier
w stroju roboczym

Bluzki „bez pleców”, mini spódniczki, szorty i podkoszulki, a do tego sandały – to latem wymarzony strój. Do pracy mogą się tak „wystroić” jedynie ci, którzy mają zajęcie w pubach i niektórych sklepach. Albo ratownicy na kąpieliskach.

Dużo gorzej i dużo goręcej mają urzędnicy, bankowcy, policjanci, prokuratorzy, strażnicy miejscy, lekarze. Do pracy w ratuszu prezydenci i naczelnicy muszą przychodzić w marynarkach i krawatach – nawet podczas rekordowych upałów. Tylko szeregowi urzędnicy mogą pozwolić sobie na koszulki z krótkim rękawem i dżinsy.

– *Wprawdzie nie ma przepisów regulujących strój urzędnika* – informuje **Edward Rogalewicz**, naczelnik Wydziału Administracyjnego. – *Ale każdy dba, by swoim wyglądem nie naruszać powagi urzędu.*

Równie „sztywno” jest w prokuraturze. Tutaj nie akceptuje się pana prokuratora w dżinsach i pani prokurator w mini.

– *Dżinsy zakładamy tylko wtedy, gdy musimy wziąć udział w sekcji zwłok lub oględzinach miejsca zbrodni* – mówi prokurator **Magdalena Wrońska** z pabianickiej prokuratury.

„Ubraniowe przepisy” panują u bankierów. W pabianickim oddziale City Banku pracownicy noszą firmowe mundurki – ciemnoniebieskie bluzki i granatowe spódnice lub spodnie. W innych bankach od panów wymagane są garnitury w stonowanych kolorach, odpowiednio dobrane krawaty i pełne buty. Panie mają więcej swobody, ale sukienki bez rękawów nie są dobrze widziane.

Swoich pracowników umundurowała Poczta Polska. Urzędniczy noszą kremowe bluzki i ciemne spódnice. Ciemne mundury mają listonosze.

Strój policjantów regulują przepisy określające nawet długość damskich spódniczek.

– *Po cywilnemu mogą do pracy przychodzić jedynie funkcjonariusze w wydziałach: dochodzeniowym, kryminalnym czy poszukiwawcze zaginionych* – melduje aspirant **Dariusz Karpecki**. – *Policjanci z drogówki, kompanii patrolowej i dzielnicowi zawsze noszą mundury.*



Tak do roboty
przyjść
nie wypada

31 sierpnia wyślemy ostatnią depeszę Telegram odchodzi

„Uprzejmie informujemy, że przekazywanie telegramów w naszej sieci będzie możliwe tylko do 31 sierpnia. Za niedogodności przepraszamy” – taki komunikat usłyszymy w słuchawce telefonu, gdy zdecydujemy się wysłać depeszę.

– *Telegram został wyparty przez nowocześniejsze sposoby przekazywania informacji* – tłumaczy **Witold Rataj**, rzecznik prasowy Telekomunikacji. – *Klienci wysyłali tak mało telegramów, że ta usługa przestała się nam opłacać.*

PRZEGRZAŁ WOJNĘ Z KOMPUTEREM I KOMÓRKĄ

Statystyki są dla telegramu bezlitośne. Jeszcze w 1996 r. w województwie łódzkim wysyłano prawie 100.000 telegramów. W zeszłym roku klienci Poczty i TP SA wysłali ich zaledwie 5.000. Telegram poległ w wojnie z telefonem (ma go niemal każda rodzina w mieście i coraz więcej na wsi) i faksem. Jeszcze na początku lat 90. faks był w firmach rzadkością. Teraz w biurach jest równie popularny jak express do kawy czy spinacze. Gwóźdź do trumny telegramu wbił Internet i SMS-y,

krótkie wiadomości wysyłane z telefonów komórkowych.

ZWIASTUN NIESZCZĘŚCIA

Historia telegramu sięga połowy dziewiętnastego stulecia. W XX wieku był on jednym z najważniejszych środków komunikacji. O niektórych rzeczach nie wypadało zawiadomić inaczej niż w formie telegramu. Depesze z krótkimi, lakonicznymi informacjami zawsze wzbudzały niepokój. Telegraficznie zawiadamialiśmy najbliższych o chorobach, wypadkach i pogrzebach.

– *Nadal są chętni, by wysłać telegramy. Nie każdy ma komputer czy telefon komórkowy* – mówi **Krystyna Marusińska** z Dyrekcji Okręgu Poczty w Łodzi. – *Nawet firmy korzystają z tej formy przekazywania informacji.*

OSTATNI „MOHIKANIE”

Telegraficzny kontakt z klientami utrzymują szefowie sklepów wysyłkowych i autosystemów. Uczestnicy popularnego teleturnieju Wielka Gra dowiadują się z depeszy o terminach, w jakich mają stawić się w studio telewizyjnym.(a)

nekrolog.....

Przyjaciółom, sąsiadom, znajomym
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w pożegnaniu

ŚP. MARII ŚMIECH

serdeczne podziękowania
składa Rodzina

Prosto z Sejmu

ANITA BŁOCHOWIAK
– posłanka z Pabianic

0 ustawach „antykryzysowych”

W 1997 roku mieliśmy najwyższy, bo 7-procentowy wzrost gospodarczy i bezrobocie na granicy 10 procent. Od tego czasu jest coraz gorzej. Dzisiaj wskaźnik bezrobocia wynosi 18%.

Rząd w reakcji na obecne problemy rodzin i przedsiębiorców opracował projekty ustaw „antykryzysowych” poszerzające program „Przedsiębiorczość-Rozwój-Praca”.

Ich celem jest przezwyciężenie zagrożeń, które ciąży nad przedsiębiorstwami oraz samymi pracownikami; podjęcie działań podnoszących konkurencyjność polskich firm, chroniących firmy przed upadłością, a ludzi tam pracujących przed ubóstwem.

Powodem wprowadzenia Planu działań antykryzysowych w sferze ochrony rynku i miejsc pracy są m. in.: pogarszające się warunki funkcjonowania podmiotów gospodarczych, groźba upadłości przedsiębiorstw i lawinowego wzrostu bezrobocia, brak szans na egzekucję należności. W zakres proponowanych zmian wchodzi restrukturyzacja długów, w tym m.in. podatków: dochodowego, VAT, akcyzy i cła oraz wprowadzenie opłaty restrukturyzacyjnej. Plan ten polegać ma na zrestrukturyzowaniu nieściągalnych zob-

wiązań finansowych przedsiębiorstw w stosunku do budżetu państwa, niosących zarazem pewną opłatę. W ten sposób nieściągalne zadłużenie, które z definicji ściągnięte być nie może, będzie umorzone w zamian za opłatę restrukturyzacyjną i wdrożenie proponowanego programu.

Kolejnym rozwiązaniem prowadzącym do ożywienia w gospodarce ma być kredyt podatkowy dla niewielkich przedsiębiorstw, zatrudniających do 50 osób.

Ci, którzy założą nowe firmy (i zatrudnią do 50 osób) w pierwszym roku będą podlegać ogólnym zobowiązaniom finansowym. Jeśli przez ten rok przetrwają, w roku drugim będą korzystać z kredytu podatkowego. Nie będą płacić podatku dochodowego, ale pod warunkiem, że utrzymają stan zatrudnienia. „Dług” spłacać będą w latach następnych, już przy obniżonych stawkach podatkowych, gdyż podatki od osób prawnych cały czas są obniżane i będą jeszcze niższe niż obecnie. Podatek ten przez pięć kolejnych lat, począwszy od 2003 roku, byłby spłacany wraz z normalną regularną należnością podatkową.

Przedstawione projekty ustaw są kolejnym krokiem na drodze do budowania stabilnego państwa.

Policja nie potrafi schwytać morderców

BEZKARNI ZBRODNIARZE

W 1998 roku, w mieszkaniu przy ul. św. Jana od ciosów nożem zginął Andrzej Ł. Policja bezskutecznie szukała mordercy. Przed kilkoma dniami o kulisach tego śledztwa opowiadał w telewizyjnym programie „997” aspirant **Dariusz Karpecki** z pabianickiej policji.

– *W obu przypadkach morderca działał z niezwykłą brutalnością* – mówi Karpecki. – *Pastwił się nad ciałami swoich ofiar.*

Obu zbrodni mógł dokonać ten sam sprawca.

– *Myszę, że to był psychopata, na co dzień zupełnie „normalny” człowiek*

fachowcem. Nie stronił od alkoholu.

– *Zwykle ostrożny, ale kiedy miał kaca, otwierał drzwi każdemu, kto przyszedł z butelką* – mówi aspirant.

Ciało „Uszczelki” znaleźli policjanci w piątek 25 września 1998 r.

– *Prowadziliśmy dochodzenie w sprawie, w którą zamieszany był Andrzej Ł.* – mówił komisarz **Dariusz Zakrzewski**. – *Nie stawiał się na wezwania, więc funkcjonariusze poszli po niego.*

– *Chodziło o włamanie do sąsiedniego mieszkania* – dodaje aspirant Karpecki. – *Jego lokator był wówczas w więzieniu. Złodzieje okradli go doszczętnie. Mieliśmy podejrzenia, że Andrzej Ł. może znać sprawców.*

Drzwi do mieszkania nie były zamknięte na klucz. W pokoju panował bałagan. Pod stertą starych gazet, ciuchów i mebli policjanci znaleźli martwego mężczyznę. Miał rozbity głowę. Nie żył od kilku dni. Miał poderżnięte gardło, uszkodzoną tchawicę i przeciętą tętnicę szyjną. Morderca rozpruł mu brzuch i pokaleczył pośladki. Potem na ciało zwałił wszystko, co znalazł w mieszkaniu.

– *W tym totalnym bałaganie zastanawiający był jeden szczegół* – mówi policjant. – *Mały stółek, na nim popielniczka i zgaszone cygaro. Wyglądało tak, jakby ktoś wypalił je już „po robocie”.*

Przy zwłokach znaleziono 80 zł.

MORDERCA TO BESTIA

Nieznane są też motywy morderstwa 43-letniej Krystyny M. Martwą kobietę znaleziono 13 marca 1992 r. Dzień wcześniej świętowała swe imieniny w domu przy ul. Zamkowej 20.

– *Nigdy nie miałem do czynienia z podobnym okrucieństwem* – stwierdził wówczas komisarz **Ryszard Maciejak**, który w policji kryminalnej przepracował 11 lat.

Krystyna M. miała rozprute krocze i podbrzusze. Morderca odciął jej sutki. Z rozkrojonego ciała wyrwał kawał żołądka i jelit. Zbrodniarz pozostawił odcięte sutki. Starannie ułożył je na pudełku papierosów, leżących na stoliku obok łóżka. Sekcja zwłok wykazała, że kobieta została uduszona.

I ta zbrodnia nie została ukarana.



W programie „997” aspirant Karpecki opowiadał o zbrodni przy św. Jana

– *Po tym programie rozdzwoniły się telefony* – mówi. – *Dzwonili mieszkańcy Pabianic i policjanci z komend w Polsce, którzy mieli podobne przypadki. Zebraliśmy sporo nowych informacji. Teraz je sprawdzamy.*

Policjanci mają nadzieję, że przy okazji uda się rozwikłać zagadkę śmierci Krystyny M., zamordowanej w 1992 r. Jej ciało znaleziono w domu przy ul. Zamkowej 20.

– uważa aspirant. – *Raz na jakiś czas budzi się w nim bestia. Wtedy morduje.*

ZGASIŁ CYGARO

45-letni Andrzej Ł. został zamordowany w małym pokoju na poddaszu kamienicy przy ul. św. Jana 1. Mieszkał samotnie. Był rozwiedzionym tapicerem, pracował dorywczo. Miał ksywę „Uszczelka”, bo zajmował się uszczelnianiem drzwi i okien. Był cenionym



Na miejscu zbrodni znaleziono cygaro

Hieny ukarane

Łodzianie przyznali się do okradania grobów w Pabianicach.

51-letni Marek S. i 42-letnia Elżbieta M. zostali ukarani za grabieżę na cmentarzu ewangelickim. Sąd skazał ich na 10 miesięcy więzienia oraz po 150 zł grzywny. Kara jest w zawieszeniu. Łodzianie nie pójdą do więzienia, jeśli przez 3 lata nie popełnią przestępstwa.

Złodzieje wpadli w ręce policji 5 lip-

ca ubiegłego roku. Wczesnym rankiem wychodzili z bramy cmentarza przy ul. Ewangelickiej dźwigając wypchane worki. **Mieli w nich 168 kwiatów ciętych, 32 wiązanki, 137 sztucznych kwiatów oraz dwie doniczki ze sztucznymi roślinami. Ich wartość oceniono na 800 zł.**

Łodzianie przyznali się do kradzieży. Tłumaczyli, że chcieli zarobić na targowisku Górniak, gdzie ktoś skupuje cmentarne kwiaty.

Marcin kłamczuszek

Nie oddał szefowej 5.500 zł i opowiadał bajki o złodziejach.

Przed sądem stanął były pracownik belchatowskiej firmy. 20-letni Marcin D. odpowiadał za przywłaszczenie pieniędzy, składanie fałszywych zeznań i doniesienie o przestępstwie, którego nie było. **Sąd skazał go na 15 miesięcy więzienia. Karę zawieszono na 3 lata.**

Marcin D. był przedstawicielem handlowym. Do jego obowiązków należało rozwinięcie towaru i pobieranie należności. Z pieniędzy miał rozliczać się następnego dnia rano. 8 lutego 2000 roku miał rozwieźć towar po Pabianicach i Łodzi. Tego dnia zebrał 5.500 zł.

Nazajutrz zamiast oddać pieniądze szefowej, opowiedział jej jak na skrzyżowaniu ulic Orlej i Kilińskiego został okradziony. Ktoś miał otworzyć drzwi do auta i z fotela porwać saszetkę z pieniędzmi. Marcin D. powiadomił o tym policję.

Pracodawczyni Marcina nie dowierzała tłumaczeniom. Sprawdziła, że był on w firmie przy Orlej. Zaczęła podejrzewać, że Marcin D. przywłaszczył pieniądze, a historię ze złodziejem wymyślił.

Podobnego zdania byli policjanci, prokurator i sąd. **Marcin D. będzie musiał naprawić szkodę, oddając 5.500 zł.**

Z sądu

Skatowali dla 3 zł

Kazali mu zlizywać wodę z dywanu.

Przed sądem staną dwaj pabianiczanie. 26-letniego Jacka S. i 20-letniego Jakuba P. prokurator oskarża o rozbój z niebezpiecznym narzędziem.

6 marca obaj oskarżeni zwabili do mieszkania Jarosława F. Tam go maltretowali fizycznie i psychicznie. Kazali zlizywać wodę z dywanu. Gdy odmówił – dotkliwie go pobili. Jacek S. przystawił mu

brzytwę do szyi. Groził, że zabije. **Kaci zabrali ofierze pasek od spodni, portfel i 3 zł.**

Jacek S. został zatrzymany i na rozprawę czeka w areszcie. Jakub P. jest pod dozorem policyjnym. **Obaj nie przyznają się do winy.**

Biegli psychiatry stwierdzili, że 26-latek jest narkomanem uzależnionym od amfetaminy. W jego mieszkaniu policjanci znaleźli foliową torebkę z narkotykami.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. **215-12-60, 212-12-60**

oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
**PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM**

**AUTOKARAWAN
OPEL ASTRA
BELLA**

Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
środy 8.00 – 15.00
soboty 8.00 – 14.00

Zarabiają na myciu kielbasy i sprzedawaniu jej w promocji

DZIEWCZYNY DO ZADAŃ SPECJALNYCH

Jest piątek, późne popołudnie. W jednym z supermarketów trwa promocyjna sprzedaż kielbasek na grilla. Klienci chętnie ładują je do wózków. O zaletach smakowych kielbasek przekonują dwie hostessy. Młode i zgrabne dziewczyny od dziesięciu godzin uwijają się jak w ukropie. To

Hostessy pracujące przy sprzedaży towaru mają dwa zadania. Muszą promować towary nowe, które dopiero wchodzi na rynek, albo wspomagać sprzedaż towarów zalegających na rynku. Hostessy mają upłynnić towar, któremu grozi przeterminowanie lub już

rzy. Prawie każdy przechodzący klient powinien być zaczepiony grzecznym „zapraszam” lub „dzień dobry”. Najmniejsze jego niezdeterminowanie winno być wykorzystane do zaprezentowania oferty. Grzechem śmiertelnym hostessy jest jej brak na stoisku. W swoje obowiązki hostessa ma wpisaną dbałość o swój wygląd. Tymczasem dziewczyny często pracują jednego dnia po 8–10 godzin i od stoiska nie mogą odejść na dłużej niż na 30–40 minut. W takich warunkach niełatwo utrzymać w nienagannym porządku fryzurę, makijaż i często dziwny reklamowy strój.

– Do tego wszystkiego trzeba uodpornić się na głupkowate żarty flirtujących chłopaków i na bezczelnych klientów, którzy potrafią w okamgnieniu polknąć wszystkie przygotowane próbki – wspomina Mariola Zatorska, absolwentka filologii polskiej, która podczas studiów pracowała jako hostessa. – Jedną z moich koleżanek wypadła z agencji, bo za często zdejmowała przyziasny czerwony kapturek, jaki nosiłyśmy podczas promocji margaryny.

Są uczennicami liceów, jak i studentkami. Często zgłaszają się do agencji hostess z nadzieją, że zostaną zauważone i w ten sposób zaczną się spełniać ich sen o karierze modelki.

Dla **Andrzeja Lojko** z ogólnopolskiej agencji Fodatex, która współpracuje również z pabianiczankami, najważniejsza różnica między hostessą, a modelką to wzrost.

– Barięra jest 174 centymetrów. Modelka niższa być nie może – twierdzi.

ŻYWA DEKORACJA

Niektóre hostessy za swoją pracę dostają równie dużo jak modelki. Pracują jako żywa dekoracja stoisk na targach. Tu oprócz długich nóg ważna jest także znajomość języków obcych. Za dzień pracy na targach dziewczyny biorą od 150 do 180 zł.

– Dzięki temu, że biegle znam niemiecki i angielski a także francuski, udało mi się dostać pracę na stoisku Opla podczas targów motoryzacyjnych w Genewie – mówi pabianiczanka **Agnieszka Ryżykowska**. – Zarabiałam tam trochę więcej niż sprzątaczkę w biurach w Genewie. Mimo że sama musiałam płacić za pokój, dojazd i wyżywienie, to i tak z tego co zarobiłam w tydzień, wystarczyło mi na rok studiowania przedsiębiorczości w Łodzi.



war nie może zostać w hipermarkecie na weekend, bo i tak jest już przeterminowany. Dziewczyny uśmiechają się do klientów i przekonują o świeżości wyrobów, choć wcześniej własnoręcznie myły obślizgłą kielbasę i smarowały ją olejem, aby błyszczała świeżością.

– Niech pan tylko nie pisze, że my się do tego przyznałyśmy. Jeśli się wyda, nikt nas już nie weźmie na promocję – mówi jedna z dziewczyn. Nie boi się, że zdradzi ją sam fakt „odświeżania” kielbasek. Twierdzi, że to normalna praktyka w hiper- i supermarketach.

OBROTY
RAZY DZIESIĘĆ

Hostessy potrafią zwiększyć obroty sprzedawanego towaru nawet dziesięciokrotnie. Dlatego przedstawiciele handlowi firm ustawiają je już nie tylko w marketach typu Champion czy Leader Price, ale nawet w sklepach osiedlowych. Pomagają sprzedawać szczoteczki do zębów, piwo, margarynę, mleko a nawet skarpetki.

Akcja Życia Pabianic i schroniska dla zwierząt

Te bezpańskie psy czekają w schronisku przy ul. Partyzanckiej 110 na właścicieli. Więcej zdjęć psów w Internecie na stronie www.schronisko.z.pl.



Pies. Mieszaniec, duży, maść biała, uszy klapnięte, włos średni. Wiek ok. 3 lata. Doprowadzony 26.04.2002 z ulicy Wiosny Ludów w Zgierzu.



Suka. Mieszaniec, nieduża, maść czekoladowo-brązowa, włos krótki. Wiek ok. 1 rok. Oddana przez właściciela 21.05.2002.

przeterminowany. Ma im w tym pomóc obniżona cena i gratisy. Muszą zadbać, aby klient spacerując po hipermarkecie „nie przegapił” okazji.

KURCZAK
DRUGIEJ ŚWIEŻOŚCI

– Niech pan nigdy nie kupuje w hipermarkecie tanich kurczaków z rożna – mówi 19-lletnia **Ania**, która często pracuje przy promocji mięsa. – Jak już nie uda się ich sprzedać jako surowe, to wrzuca się je na grill i obkłada przyprawami. Mało kto wyczuje, że to nieświeże mięso. Podobnie jest ze wszystkimi sałatkami, robionymi na miejscu. Robi się je ze starych owoców i warzyw, które przez wiele dni zalegały na półkach.

Hostessom za ich robotę płaci się od godziny – 4–8 zł na rękę. Rzadko dostają wynagrodzenie uzależnione od wyników sprzedaży. Agencje, które zatrudniają hostessy, mają swoich agentów, którzy pilnują dziewczyn przy pracy. Uśmiech nie może zniknąć im z twarzy.

ZA MAŁE NA MODELKI

Wiele młodych pabianiczek zamierza się hostessowaniem tylko podczas wakacji. Chcą zarobić na wyjazd. Traktują tę robotę z dośkoku.

Kłopotliwe zęby

Niestety, coraz częściej śmiejemy się z zamkniętymi ustami.

Zdrowe zęby i promienny uśmiech „pełną gębą” to symbole społeczeństw zamożnych. Niestety Polacy, w tym również pabianiczanie, niezbyt często mają zęby jak przysłowiowe perełki. To dlatego, że rzadko odwiedzają dentystę.

– Najczęstsze przypadłości pabianiczek to próchnica zębów i korzeni, choroby dziąseł, przebarwienia i kamień nazębny. Niemal 100 procent moich pacjentów w wieku 30–40 lat cierpi na paradontozę

– mówi **Agnieszka Stefańczyk** z Centrum Protetyki i Stomatologii Pabdent przy ul. Łaskiej 48.

Prawie wszystkim tym problemom można zapobiegać, jeżeli w odpowiedni sposób pielęgnuje się zęby i jamę ustną.

– Nie wolno zapominać o częstym myciu zębów, zwłaszcza po posiłkach i regularnych wizytach w gabinecie stomatologa – wyjaśnia stomatolog.

Zdaniem lekarzy, poza tradycyjnym szczotkowaniem warto też pamiętać o używaniu nici dentystycznych.

– Dzięki nim unikniemy ubytków przestrzeni międzyzębowych. Nawet jeżeli wydaje nam się, że z zębami wszystko jest w porządku, przynajmniej dwa razy do roku powinniśmy skorzystać z porady fachowca – radzi dentystka.

Pabianicka rzeczywistość wygląda jednak inaczej. Do gabinetu z tabliczką „dentysta” zaglądamy dopiero wtedy, gdy bolący ząb nie daje nam już spokoju. Tylko nieliczni decydują się na zabieg usuwania kamienia nazębnego. Dentyści zauważyli, że wiele osób zapomina nawet o regularnym myciu zębów. (r)



Niestety, trzecie zęby mogą być tylko sztuczne

CENY USŁUG
STOMATOLOGICZNYCH
W PABIANICACH:

· plomba światłoutwardzalna	60–80 zł
· usunięcie zęba	80 zł
· usunięcie kamienia nazębnego	45–80 zł
· wizyta kontrolna	15 zł
· znieczulenie przy leczeniu zęba	10–15 zł

Tancerze byli na spotkaniu z Papieżem

BRAWA DLA PABIANIC W TORONTO

Aby wyjechać do Kanady, zarabiali tańcem. Musieli zarobić dużo, bo wyprawa kosztowała prawie 5.000 zł.

– Przez cały rok, w każdą niedzielę występowaliśmy w łódzkich i pabianickich kościołach – opowiada **Kasia Parzonka** z teatru Kairos.

Wszystko po to, by być na mszy św. celebrowanej przez papieża Jana Pawła II i zatańczyć na XVII Światowym Dniu Młodzieży w Toronto. Pabianiczanie: **Kasia Malinowska** oraz rodzeństwo **Kasia** i **Grzegorz Parzonkowie** – aktorzy Teatru Tańca Kairos, w Kanadzie byli 3 tygodnie.

„KUPILI” PUBLIKĘ

Do Toronto zjechało ponad 500 zespołów z całego świata. Z Polski – między innymi **Robert Frydrych** z popularnej Arki Noego.

Teatr Kairos pokazuje taniec nowoczesny w rytmie nastrojowej muzyki elektronicznej. Układy choreograficzne opracowuje łodzianka **Krystyna Kwęstarcz**.

W Toronto mieli wystąpić dwa razy.

– *Nasz program tak się spodobał, że daliśmy aż siedem koncertów* – nie kryje satysfakcji **Kasia Parzonka**.

Główny spektakl dali w ogromnym Exhibition Place w centrum Toronto, gdzie odbywają się najważniejsze wystawy i koncerty.

– *Gdy wyszliśmy na scenę, zrobiło się cicho. Potem po każdej trudniejszej ewolucji wybuchały gromkie brawa* – mówi **Kasia**.

Zespół pabianiczian obejrzało około 5.000 osób.

POLECIELI Z LĘKIEM

Przygotowania do wyprawy za Ocean rozpoczęły się rok temu. Organizatorem wyjazdu grupy polskiej była **Kasia Parzonka**.

– *Na początku zgłosiło się około dwustu osób* – opowiada. – *Jednak po ataku terrorystycznym z września ubiegłego roku w Nowym Jorku, ponad połowa zrezygnowała.*

Na Okęciu stawili się 14 lipca. Przez Ocean lecieli 9,5 godziny.

ZMOKLI NAD NIAGARĄ

Na kanadyjskim lotnisku czekał na nich proboszcz z polskiej parafii w Kitchener, miasteczka leżącego nieopodal Toronto. Mieszkali w domach kanadyjskiej Polonii.

– *W okolicach Toronto są polskie szkoły, sklepy, gazety i rozgłośnie radiowe* – opowiada **Grzegorz**.

Mimo codziennych prób, aktorzy zdążyli zwiedzić Montreal, Toronto, Ottawę. Byli nad wodospadem Niagara. Wrażenie zrobił na nich archipelag Perry Sound.

– *To około trzydziestu tysięcy małych wysepek, które można kupować jak działki w Polsce* – opowiada **Grzegorz**.

PAPIEŻ BYŁ BLISKO

Światowy Dzień Młodzieży wystartował 18 lipca i przyciągnął ponad 800.000 młodych. Kulminacyjnym punktem była msza celebrowana przez Ojca Świętego.

Do końca wakacji zostało 17 dni



Teatr Tańca Kairos. Na górze trzeci z lewej **Grzegorz Parzonka**, w środkowym rzędzie druga z lewej **Kasia Malinowska**, druga z lewej na dole **Kasia Parzonka**

– *Staliśmy w pierwszym sektorze, tuż za krzesłami dla vipów* – opowiada **Kasia Malinowska**. – *Widzieliśmy dobrze ołtarz i papieża.*

Dzień wcześniej Jan Paweł II spędził z młodzieżą ponad 2 godziny – podczas nocnego czuwania.

Msza św. zaczęła się w niedzielę rano. Transmitowały ją stacje TV na całym świecie (także Telewizja Polska).

– *W nocy padał deszcz, ale gdy zjawił się Ojciec Święty, wyszło słońce* – dodaje **Kasia**.

Andrzej Adamczewski

Byli na Lazurowym Wybrzeżu

15. młodych pabianiczian z Młodzieżowego Domu Kultury wróciło z Lazurowego Wybrzeża. Odwiedzili Monako, Monte Carlo, Niceę, Cannes, Antibes



i Eze. Kapali się w Morzu Śródziemnym i w parku wodnym. Oglądali pokazy delfinów i orek. Kolejna grupa młodzieży z MDK wyjechała już do Grecji, a zespoły taneczne na obóz do Murzasichle.

Dla kogo to wybudowali?

Deskorolkowcy wciąż niezadowoleni

Od 4 tygodni na terenie Lewityna można jeździć deskorolką po specjalnie do tego przygotowanym skateparku. Niestety, nie wszyscy deskorolkowcy cieszą się z nowego parku.

Na dawnym korcie do tenisa stoi quarter pipe (półokrągły podjazd), bank (pochylony podjazd z podestem), jump ramp (pochylona ściana) i poziomy curp (do prześlizgiwania się w pionie). Obecnie park świeci pustkami, bo jazda bez gładkiego podłoża jest niemożliwa. Stosowna wylewka ma się dopiero pojawić.

– *Aby jazda w parku była bezpieczna, jednorazowo mogą ćwiczyć 2 osoby* – tłumaczy **Rafał**, doświadczony deskorolkowiec.

Jednak jest to zabawa dla wtajemniczonych. Początkujący nie nauczą się tu jeździć, bo urządzenia są zbyt wysokie. Dobry sprzęt kosztował około 8.000 zł.

Dlatego pabianickich skate'ów nadal można spotkać na schodach przy wejściu do Lewityna lub przy kościele św. Mateusza.

– *Są tam delikatne niskie podjazdy, zwykłe rurki i ciekawe uskoki* – tłumaczy jeden z jeżdżących.

Pomimo, że na murkach wokół kościoła zamontowano metalowe elementy utrudniające jazdę na desce, nadal ściągają tu tłumy amatorów mocnej jazdy. Najatrakcyjniejsze dla skate'ów są schody przed głównym wejściem, przypominające tzw. bank.

Według deskorolkowców, mini-park na Lewitynie urozmaicić mogłoby kilka rurek przypominających poręcz schodów i mała skrzynia w kształcie piramidy. Klimat poprawiłoby też graffiti na murze przy boisku.

Michał Nowaczyk

Sprzedam – kupię

Podręczniki

Otwieramy giełdę podręczników. Kto chce pozbyć się niepotrzebnych już książek, ćwiczeń i atlasów, może wypełnić kupon i przynieść go do redakcji (Zamkowa 4). To też propozycja dla tych, którzy poszukują podręczników. Przez całe wakacje będziemy bezpłatnie drukować ogłoszenia uczniów.

Ogłoszenia można też słać Internetem na adres redakcja@zyciepabianic.com.pl

OGŁOSZENIA

Sprzedam podręczniki do kl. V. Tel. 0 606-419-502.

Sprzedam książki dl. kl. V i VI, do gimnazjum kl. II i III, do liceum I i II. Tel. 214-07-83.

Sprzedam podręczniki do gimnazjum do kl. II. Stan bardzo dobry. Tel. 214-81-96.

Sprzedam podręczniki do kl. VI. Tel. 215-93-88.

Sprzedam podręczniki do liceum kl. I i II. Tel. 0 692-304-966.

Sprzedam podręczniki do kl. III gimnazjum. Tel. 227-04-29, e-mail: sylvierka@wp.pl

Sprzedam komplet podręczników do kl. II i III gimnazjum, e-mail: sali@2com.pl

Sprzedam podręczniki oraz ćwiczenia do kl. I gimnazjum. Tel. 227-14-31

Sprzedam podręczniki do kl. III gimnazjum. Tel. 215-93-88.

Sprzedam podręczniki do klasy VI (historia, muzyka, matematyka). Tel. 213-36-36.

Sprzedam podręczniki do kl. I gimnazjum. Tel. 227-09-74.

Sprzedam podręczniki do kl. I gimnazjum. Tel. 227-14-31 w godz. 18.00-21.00

Sprzedam książki do klasy 5, 6, 2 i 3 gimnazjum oraz liceum. Tel. 214-07-83

Sprzedam podręczniki (kl. V i VI) do matematyki, polskiego, religii, historii i przyrody. Tel. 213-77-77.

Sprzedam podręczniki do liceum (kl. I i II). Tel. 0 692-304-966.

Sprzedam książki do historii, geografii i biologii do szkoły średniej. Tel. 215-87-72.

Sprzedam podręczniki do gimnazjum, kl. I. Tel. 215-37-29.

Sprzedam książki do klasy V i VI, do gimnazjum kl. II i III oraz do liceum. Tel. 214-07-83.

Sprzedam podręczniki do historii, przyrody, matematyki i plastyki do kl. V. Tel. 226-06-31.

Sprzedam podręczniki do liceum kl. I i II. Tel. 215-44-63.

KUPON

Kupię / Sprzedam _____

_____ do klasy _____

tel.: _____ e-mail: _____

NR 32

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

sieć pizzerii

Da Grasso

Pabianice
ul. Lecznicza 2A
tel. 21-21-000

talon	solowa, operowa	zestawienie	
		były	
autor "Przed potopem"			
sieć			

Bar Restauracja
Punjab
Garden
kuchnia pakistańska i indyjska
Pabianice, Zamkowa 1
tel. 801 61 39

godz. 19.30 **Resident Evil**

IMPREZY

W piątek 16 sierpnia o godz. 15.00
w parku Wolności rozpocznie się
**Pierwszy Powiatowy Festiwal Zespo-
łów Weselnych.** Organizatorem jest
Miejski Ośrodek Kultury.

Wakacje z BIEDRONKĄ

sierpnia. Nagrodzimy pięć najładniejszych. Konkurs potrwa przez całe wakacje.

adres zamieszkania

ROZWIĄZANIA

Konkurs rozstrzygnięty

Tydzień nad wodą

Pani Alina Grzegorz (ul. Cisowa 6) wygrała tydzień pobytu w ośrodku wypoczynkowym w Nowym Duninowie. Na tygodniowy urlop we wrześniu wraz z rodziną zaprasza ją do nadwiślańskiej miejscowości Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zwycięzczynię konkursu zapraszamy do redakcji (ul. Zamkowa 4).

Książeczki mieszkaniowe po nowemu

JAK WYDOBYĆ PREMIE

Od poniedziałku (12 sierpnia) wchodzi nowe przepisy dotyczące książeczek mieszkaniowych. Nowa ustawa zastępuje poprzednie rozporządzenie rządu. Co najważniejsze, jest ona dużo korzystniejsza dla posiadaczy książeczek.

NA CO

Według nowej ustawy posiadacze książeczek mieszkaniowych mają prawo do premii gwarancyjnej przy:

- zakupie nowych mieszkań lub budowie domu
- nabyciu (kupno lub zamiana) mieszkania lub domu jednorodzinnego na rynku wtórnym, czyli także już używanego
- uzyskaniu własności mieszkania powstałego wskutek przebudowy, nad-

budowy lub rozbudowy budynku mieszkalnego bądź pomieszczeń niemieszkalnych, czyli np. strychu

- wykupie mieszkań od gmin, spółdzielni mieszkaniowych, zakładów.

Wkrótce prawo do premii będą mieli także ci, którzy wyłożą co najmniej 20 procent kosztów budowy mieszkań czynszowych w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego (TBS).

ILE

PKO BP wylicza premię na podstawie średniego kosztu budowy mieszkań.

W każdej chwili można poprosić bank o wyliczenie premii. Za pierwsze wyliczenie nie trzeba płacić. Każde następne kosztuje 17 zł.

SZYBCIEJ

Nowa ustawa przyspiesza moment, w którym można starać się o wypłatę premii w przypadku nowych mieszkań. Wystarczy wpłata 50 procent kwoty wymaganego wkładu budowlanego lub mieszkaniowego wpłacanego do

spółdzielni lub developera, aby dostać premię. Do tej pory trzeba było wpłacić 60 procent.

Na wcześniejszą premię mogą liczyć także i ci, którzy budują własnymi siłami dom jednorodzinny. Budowa musi być zaawansowana co najmniej w 20 procentach.

ABC konsumenta



JOANNA ROŚCIZAK, rzecznik praw konsumenta, informuje o prawach kupujących i obowiązkach sprzedawców

TERMIN ZAŁATWIENIA REKLAMACJI

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży między przedsiębiorcami a konsumentami (Dz. U. Nr 96, poz. 851 z 2002 r.) czas niezbędny do załatwienia reklamacji, jeśli strony nie postanowiły inaczej, nie może przekroczyć 14 dni kalendarzowych od dnia dostarczenia towaru lub dokonania oględzin, a gdy rzecz wymaga wydania opinii rzeczoznawcy lub badania towaru, albo też podjęcia innych, koniecznych działań, jeśli strony nie postanowiły inaczej,

może trwać maksymalnie 21 dni kalendarzowych od dnia dostarczenia towaru. Jeśli sprzedawca nie ustosunkuje się w terminie do zgłoszonej reklamacji, wówczas ma obowiązek wykonać żądanie zgłoszone w reklamacji. Natomiast jeżeli sprzedawca nie uwzględni reklamacji, ma obowiązek powiadomić o tym konsumenta na piśmie wraz z podaniem uzasadnienia decyzji oraz zwrócić mu dostarczony towar.

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów
urzęduje w Starostwie Powiatowym,
ul. Piłsudskiego 2,
tel. 213 01 00, w. 130**

JAK PRZEKAZAĆ KSIĄŻECZKĘ

Książeczkę można przepisać (scedować) na kogoś z najbliższej rodziny. Prawo dopuszcza cesję na:

- małżonka (także byłego)
- rodziców lub dzieci
- dziadków lub wnuków
- rodzeństwo
- powinowatych

Cesji można dokonywać wielokrotnie, ale zawsze w kręgu rodziny. Przykład: pani Nowak ceduje swoją książeczkę na syna, ten na żonę, ta z kolei na swoich rodziców i tak dalej... Prowizja bankowa od jednej cesji wynosi 45 zł.

ODSETKI ZAMIAST PREMII

Książeczkę mieszkaniową można nadal traktować jako formę oszczędzania na cele mieszkaniowe. Dopisywane do lokaty odsetki nie są opodatkowane. Bank PKO BP proponuje posiadaczom książeczek umowę o regularnym oszczędzaniu. Jeżeli zobowiązujemy się do wpłacania co miesiąc minimum 100 zł, do oszczędności będą dopisywane odsetki od 6 do 6,9 procent rocznie.

Wyścig po kasę

Czy będą pieniądze dla młodych przedsiębiorców?

Absolwenci, którzy mają pomysł na rozkręcenie własnego interesu, będą mogli ubiegać się o niskoprocentowe pożyczki. Gwarantuje je umowa, jaką podpisali minister pracy Jerzy Hausner i Bank Gospodarstwa Krajowego.

Ministerstwo obiecało ambitnym absolwentom 40.000 zł na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Kredyty na korzystnych warunkach mają być udzielane od 20 sierpnia.

– Nie wpłynęły do nas jeszcze żadne informacje, dotyczące pożyczek dla absolwentów – mówi Danuta Skwirowska, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy. – W chwili obecnej nie mogę wypowiedzieć się na temat zasad otrzymywania kredytu. (k)

Udzielą porad rolnikom

Jak skorzystać z programu Sapard

Punkt konsultacyjny programu pomocy finansowej Sapard zacznie działać od 21 sierpnia (środa) w Starostwie Powiatowym. O pieniądze z tego programu mogą ubiegać się rolnicy, przedsiębiorcy w branży rolnej i przetwórczej oraz samorządy. Pieniądze z Sapardu mogą być przeznaczone na inwestycje w gospodarstwach rolnych, rozwój i poprawę infrastruktury wiejskiej oraz na poprawę przetwórstwa produktów rolnych. W punkcie konsultacyjnym będzie można zasięgnąć informacji o tym, jak uzyskać pieniądze.

Punkt konsultacyjny będzie się mieścić w Wydziale Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego przy ul. Piłsudskiego 2 (w budynku A, na parterze), tel. 213 01 00, wew. 109. (s)

Jeździmy bezpiecznie

WITOLD BANAŚ, instruktor szkoły jazdy „Bartoszek”, objaśnia, jak bezpiecznie jeździć po Pabianicach.



Na trzeciego

Spotykam się często z określeniem „wyprzedzanie na trzeciego”. Ton tej wypowiedzi bywa zwykle naganny. Ktoś wyprzedzając „na trzeciego” dopuścił się wykroczenia.

Tymczasem w ustawie Prawo o ruchu drogowym nie ma takiego zapisu i być nie może. Zakazanie wyprzedzania „na trzeciego” utrudniłoby ruch na jezdniach wielopasmowych.

Wyobraźmy sobie jezdnię o trzech pasach ruchu w jednym kierunku. Na prawym pasie jedzie motorower, wyprzedza go samochód ciężarowy jadący pasem środkowym, lewym pasem porusza się samochód osobowy i wy-

przedza obydwa te pojazdy. Samochód osobowy wyprzedza „na trzeciego”, – czy popełnia wykroczenie?

Wykroczeniem jest wyprzedzanie wtedy, kiedy nie ma dostatecznej widoczności i miejsca do wykonania tego manewru. Ma to miejsce na jezdniach dwukierunkowych, na których tylko jeden albo dwa pasy ruchu są przeznaczony do jazdy w tym samym kierunku. Do wyprzedzających się pojazdów dołącza jeszcze trzeci, a z przeciwnego kierunku ruchu zbliża się pojazd i wypadek groźny w skutkach nieunikniony.

Nie widzę, nie jadę. Nie mam miejsca, nie wyprzedzam.

To jest nowa gwiazda (2)

Działacze Polfy ściągnęli ją ze Słowacji.
– To bardzo dobra technicznie zawodniczka – chwali trener **Mirosław Trześniewski**.
Chociaż niedawno przekroczyła 20 „wiosnę”, już jest filarem słowackiej reprezentacji. Przedstawiamy nową twarz w Polfie – **Katarinę Polakovą**.

głowa – ma pomysły, a dobre przygotowanie techniczne pozwala je realizować

prawa ręka – skuteczna w obronie. Katarina nie odpuszcza pod własnym koszem żadnej rywalce

lewa ręka – lepsza od prawej. To nią rzuca piłkę do kosza

nogi – zgrabne i zdrowe. Do tej pory nie miały poważniejszych kontuzji

KATARINA POLAKOVA

Wiek: 21 lat

Wrost: 178 cm

Pozycja: skrzydłowa

Poprzedni klub: UMB Bańska Bystrzyca



Matusiak druga na 6. etapie

Ściga się w Tour de France

Dużym sukcesem pabianiczanki Bogumiły Matusiak zakończył się szósty etap Tour de France. Pabianiczanka zajęła drugie miejsce, ustępując tylko mistrzyni olimpijskiej Rosjance Zulfiji Zabirowej. Etap liczył 128 km (start w Lyonie i meta w alpejskim Villard de Lans).

– Końcówka etapu to już spore góry, w których czuję się dobrze – powiedziała Bogusia tuż po zakończeniu etapu.

– Dziś starałam się rozerwać grupę, atakując pod górę. Udało się. Odrobiłam parę minut do liderki Niemki Judith Arrndt. Zabirowa zachowała więcej sił w końcówce. Drugie miejsce to dla mnie wielki sukces i bardzo się z niego cieszę. Pozdrawiam wszystkich Czytelników ŻP z biedronką.

Na mecie tego etapu Zabirowa wyprzedziła Matusiakównę tylko o 12 sekund. (z)

PTC – Orzeł Parzęczew 2:0 (1:0)

Ale fart!

Piłkarze PTC mieli sporo szczęścia, bo to goście z Parzęczewa przeważali (zwłaszcza w pierwszej połowie). Pierwszy gol dla „fioletowych” padł w 21. minucie z rzutu karnego. Faul na **Robercie Sobańskim** zamienił na bramkę **Marek Grochowski**. Wynik meczu ustalili w 52. min **Michał Stasiak**.

W barwach PTC wystąpił nowy zawodnik – 22-letni **Marcin Lindner** z łódzkiego RKS. Jego występ mógł się podobać. Meczem z Orłem futboliści PTC zakończyli przygotowania do nowego sezonu. Liga rusza 17 sierpnia. PTC gra w Strykowie ze Zjednoczonymi.

PTC: **Adamek** (78. **Olszewski**) – **Lipiński** (88. **Sikorski**), **Grochowski** (65. **Wnuk**), **Pintera** (84. **Tyczyński**), **Bolonek** (70. **Walczak**) – **Bożek** (46. **Kaczmarek**), **Kozakowski** (82. **Górny**), **Stasiak** (63. **Kacprzyk**), **Nowak** – **Sobański** (54. **Firych**), **Szmytka** (72. **Lindner**).

LZS Dłutów – Jutrzenka Bychlew 3:0 (1:0)

Napastnik zamiast bramkarza

Piłkarze z Dłutowa (V liga) nie mieli problemów z pokonaniem A-klasowego przeciwnika. Nie przeszkodziła im nawet kontuzja bramkarza – **Marcina Szewczyka**, odniesiona przed meczem. Między słupkami z powodzeniem zastąpił go... napastnik **Piotr Siniarski**. Snajper LZS, niczym wytrawny golkeeper, obronił wszystkie strzały jedenastki z Bychlewa.

Gdzie sportowcy z tamtych lat

Dziewczynka ze skakanką

W sierpniu mija 66. rocznica igrzysk olimpijskich w Berlinie. Pabianiczanka **Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz** wywalczyła tam srebrny medal w rzucie dyskiem (wynikiem 46,22 m). Dwa lata wcześniej nasza dyskobolka zdobyła mistrzostwo świata. Wtedy dysk rzucony przez panią Jadwigę poszybował aż 43 metry i 79 centymetrów.



Spotkanie dwóch sławnych olimpijek na boisku Krushego-Endera. Po lewej Stanisława Walasiewiczówna

WSZECHSTRONNIE UZDOLNIONA

Jadwiga Wajs była wybitnie utalentowana. Biła rekordy Polski w skoku w dal i wzwyż, pchnięciu kulą i rzucie oszczepem. Była pierwszą kobietą w historii lekkiej atletyki, która w rzucie dyskiem przekroczyła barierę 40 m.

Niewielu dziś pamięta, że Wajsówna była też w kadrze olimpijskiej gimnastyczek. W Berlinie miała rzucić dyskiem i ćwiczyć na przyrządach. Program igrzysk nie pozwolił jej jednak na start w dwóch konkurencjach. Pabianiczanka wybrała dysk i wywalczyła srebro.

DOSTAŁA W GŁOWĘ

Za sportowe sukcesy prezydent Rzeczypospolitej – **Ignacy Mościcki**, wyróżnił Jadwigę Wajs Wielką Honorową Nagrodą Sportową. Była nią półtorametrowa statuetka „Dziewczynka ze skakanką”, dłuta Alfreda Karnego. W Polsce były tylko 2 takie rzeźby. Oprócz Wajsówny z rąk prezydenta Mościckiego odebrał ją wybitny wioślarz **Roger Verrey**.

Dziewczynka ze skakanką jest jedną z niewielu pamiątek, jakie zostały po pani Jadzi w Pabianicach (większość przekazano Muzeum Sportu w Łodzi). Rzeźba jest okaleczona, bo w czasie wojny strze-

lali do niej niemieccy żołnierze.

– Podczas Powstania Warszawskiego byłem z mężem i synami w stolicy. Mieszkaliśmy przy ulicy Francuskiej – opowiadała historię „Dziewczynki” pani Jadwiga. – Wieczorami obowiązywało zaciemnienie. Nasze okna też były zasłonięte, ale statuetka stała na parapecie. Niemcy, którzy patrolowali ulice, myśleli, że to żywa osoba i oddali do niej kilka strzałów.

GWIAZDY W PABIANICACH

Po igrzyskach w Berlinie pani Jadwiga zaprosiła do Pabianic swoją reprezentacyjną koleżankę – **Stanisławę Walasiewiczównę** – jedną z najlepszych przedwojennych sprinterek. Walasiewiczówna wywalczyła w Berlinie srebrny medal w biegu na 100 m. Przebiegła „setkę” w 11,7 sekundy. Medalistki spotkały się z kibicami na boisku Krushego-Endera przy ulicy Zamkowej.

Wacław Nowak



Prawnuczki pani Jadzi – Marysia i Marta z pamiątkową chustą z olimpiady w Berlinie. Powyżej „Dziewczynka ze skakanką”

Sporty ekstremalne

WNIEBOWZIECI



– *Lecąc, czujesz się wolny i swobodny jak ptak* – mówi **Paweł Agaciak**, instruktor szybowcowy. – *Jeśli trafisz na sprzyjające prądy powietrzne, możesz się kręcić po niebie przez kilka godzin.*

Paweł Agaciak od 30 lat szkoli pilotów szybowcowych w Aeroklubie Łódzkim. Tego lata na lotnisku Lubliniek uczy latać kilkoro młodych pabianiczian.

– *Teraz są w powietrzu. Polecieli nad Pabianice* – informuje **Małgorzata Jach**, instruktorka i kierowniczka lotów.

LATAĆ MOŻE KAŻDY

Naukę latania może zacząć każdy,



Pan Tomasz schował twarz przed naszym fotoreporterem. Jego żona nie wie, że lata

kto ukończył 16 lat i ma żelazne zdrowie. Sprawdzą to lekarze w Instytucie Medycyny Lotniczej w Warszawie lub Wrocławiu. Oprócz badań ogólnych kandydat na pilota przechodzi badania specjalistyczne. Ogląda go neurolog, chirurg, laryngolog, kardiolog, okulista i psychiatra. Sprawdzą mu pojemność płuc i poczucie równowagi.

Gdy okaże się, że wszystko jest w porządku, można zacząć szkolenie teoretyczne.

– *To 72 godziny siedzenia w szkolnej ławce* – wylicza Agaciak. – *Mówimy o historii i budowie szybowca. Są zajęcia z aerodynamiki, meteorologii i nawigacji.*

Potem trzeba zdać test (68 pytań) i wreszcie można wsiąść do szybowca – ale z instruktorem.

– *Nie jest to sport dla śpiochów ani słabeuszy* – śmieje się Małgorzata. – *Na lotnisku trzeba być o piątej rano. Trzeba mieć krzepę, by wyciągnąć z hangaru szybowce i ustawić je na startcie.*

Dwuosobowego drewnianego Puchacza wynosi w niebo wyciągarka – bęben z silnikiem, na który nawija się 1000-metrowa lina. Kiedy szybowiec osiąga wysokość 300 metrów, pilot uwalnia linkę i samolot swobodnie szybuje po niebie.

– *Zwykle lot trwa od 4 do 10 minut* – mówi instruktorka. – *Na początku uczymy startu, lądowania i lotu po kwadracie. Instruktor czuwa nad bezpieczeństwem ucznia. W razie potrzeby przejmie ster.*

– *Bywają ludzie z talentem do latania* – mówi Małgorzata. – *Ci szybciej chwytają, o co chodzi w szybowaniu.*

Trzeba zaliczyć 40–45 lotów z instruktorem, by można było myśleć o samodzielnym szybowaniu po niebie.

Pierwszy taki lot kończy się boleśnie. Każdy instruktor ma prawo przyłożyć adeptowi płoż (część szybowca) w miejsce poniżej pleców.

– *To taki nasz zwyczaj* – śmieje się Małgorzata.

Małgorzata Jach kieruje lotami z szybownikami rozmawiając przez radiostację

ILE TO KOSZTUJE

Badania lekarskie – ok. **130 zł**

Kurs teoretyczny – **400 zł**

Szkolenie praktyczne:

• **1.900 zł**

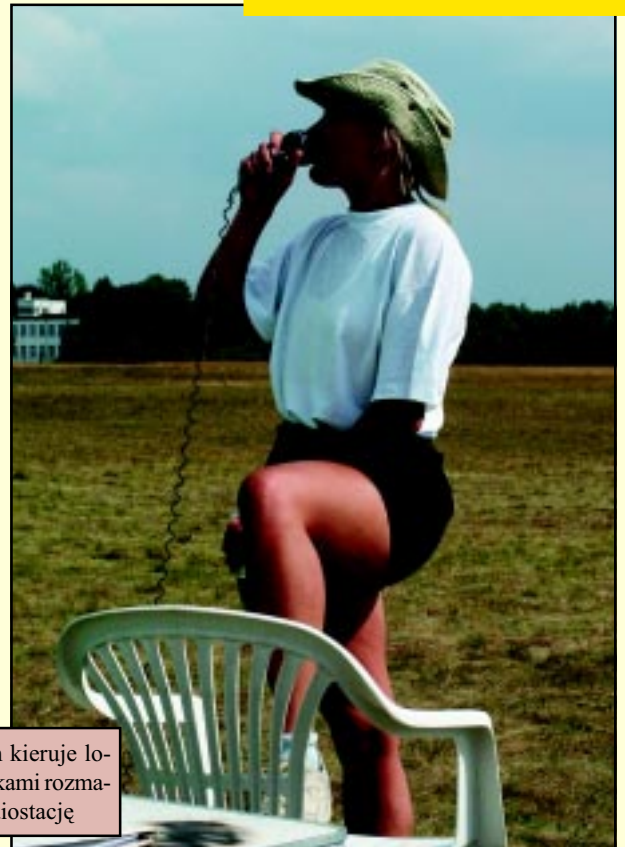
(w tym jest 60 lotów za wyciągarką)

• **3.400 zł**

(w tym 50 lotów za samolotem)

Instruktorzy Aeroklubu Łódzkiego zabierają też pasażerów na loty widokowe. Kosztuje to od 40 zł do 80 zł (10 minut w powietrzu).

Na loty można się umówić telefonicznie: **684-35-50, 0-603-081053.**



TENIS STOŁOWY

Pingpongista PKTS – **Marcin Miszewski**, dostał powołanie na obóz kadry Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Będzie się tam przygotowywał do akademickich mistrzostw świata, które odbędą się we wrześniu (Wrocław).

Miszewski jest wychowankiem pabianickiego klubu. Studiuje w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku.

PIŁKA NOŻNA

Aż czterech piłkarze Włókniarza złożyli wypowiedzenia. Z klubu odchodzą: **Krzysztof Lechowski** (był wypożyczony do Stali Główny, zagra w Pogoni Zduńska Wola), **Mariusz Bardelski** (do RKS Radomsko), **Adam Mikuta** (do Piwowara Łask-Kolumna) i **Rafał Kurkowski** (szuka klubu).

Włókniarz – Jutrzenka Warta 3:1 (2:1)

Włókniarz – Zjednoczeni Stryków 3:5 (2:1)

Czarno widzę!

Piłkarze Włókniarza są w kiepskiej formie i to na tydzień przed inauguracją sezonu. W meczu z Jutrzenką bramki zdobyli: **Paweł Załoga**, **Maciej Chmielewski** i **Tomasz Ładka**.

W spotkaniu ze Zjednoczonymi – V-ligowym przeciętniakiem, nasi byli wyraźnie słabsi. Na listę strzelców wpisali się: Ładka (2 gole w tym 1 z karnego) i Chmielewski.

Pierwszy ligowy mecz Włókniarz rozegra w sobotę 17 sierpnia o godz. 17.00 na własnym boisku ze Stalą II Główny.



Tenis

Nasze dostały lanie

W ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym senierek rozegranym w Pabianicach wygrała warszawianka **Aleksandra Kujawska**. W finale pokonała łódziankę **Katarzynę Pagowską** 6:1, 0:6, 6:2. Dobrze spisała się nasza 14-latkini **Magdalena Tokarczyk**, która doszła aż do półfinału imprezy. Magda pokonała najpierw **Magdalenę Marandę** z Mery Warszawa 7:5, 6:0 i **Katarzynę Mielczarek** z Warszawianki 6:4, 3:6, 6:1. Później przegrała z Kujawską 2:6, 1:6. Druga pabianiczanka **Paulina Stępień** ograła najpierw krakowiankę **Beatę Wajdzik** 6:0, 4:1 (krecz), a potem przegrała z Kujawską 2:6, 1:6. (z)

Letnia promocja

Wiertarka dla pana, krem dla pani.

W Supersklepie Blachbud (ul. Orla 3) trwa właśnie promocja na artykuły chemii gospodarczej. **Już za 20 zł można kupić proszek do prania Persil (3 kg).** Za płyn do zmywania „E” zapłacimy 2,20 zł. Atrakcyjną cenę ma też papier toaletowy Zewa (4 rolki), za które płaci się 3,92 zł. Dużym powodzeniem cieszą się podpaski i wkładki higieniczne firmy Subtelle. Najtańsze kosztują 1,68 zł (10 sztuk). **Są też tanie płyny do kąpieli (6,93 zł za 1,5 litra), szampony (2,79 zł za litr), deodoranty, odżywki do włosów i kremy do ciała.** Za farby do włosów Palette Color Creme (25 rodzajów) trzeba dać 9,99 zł. Pasta do zębów (125 ml) kosztuje 2,59 zł.

Supersklep Blachbud ma też coś dla mężczyzn, którzy lubią dbać o dom. **Za interesowani kupią teraz po okazyjnej cenie papę nawierzchniową – 39,99 zł za rolkę.** Wiertarka udarowa kosztuje 44,99 zł. Tanie są też drzwi Porta (137 zł). Za 25 kg zaprawy klejowej Kreisel płaci się 13,50 zł.

W bogatym asortymencie firmy można też znaleźć artykuły AGD, papierniczne, elektryczne i ogrodnicze. Aby ułatwić klientom zakupy, Blachbud otworzył swoje sklepy w Dłutowie (ul. Główna 32) i Dobroniu (ul. Wrocławska 10e). **Dla tych, którzy nie dysponują gotówką, uruchomiono system sprzedaży kredytowej.** (n)

APTEKI

14.08 – Wyszyńskiego 2
15.08 – Orla 45
16.08 – Dolna 46
17.08 – Zamkowa 32
18.08 – Bugaj 76
19.08 – Zamkowa 8
20.08 – Warszawska 25
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę
i w święta w godz. 10.00–14.00

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Ponieważ z dnia na dzień skaczą ceny paliw, *Życie Pabianic* podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	
ESSO ul. Łaska	3,27	3,27	3,48	2,59	—
CPN ul. Partyzancka	3,27	3,27	3,48	2,59	—
StatOil ul. Łaska	3,27	3,27	3,48	2,59	↗
Petrochemia ul. Kilińskiego	3,27	3,27	3,48	2,59	—
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej	3,25	3,25	3,46	2,57	↗
ROMA ul. Rzgowska	3,05	3,05	3,30	2,40	↗

Ceny z minionego tygodnia

WIEDZA DUŻO KOSZTUJE

Na komplet podręczników trzeba wydać od 150 do 350 zł.

Uczniowie mają jeszcze wakacje, ale ich rodzice już zaczęli biegać do księgarni i kupować dla nich podręczniki szkolne.

Komplet dla pierwszaka z serii *Z Ekoludkiem w szkole* można kupić w księgarni przy ul. Łaskiej 76. W komplecie jest 5 części podręczników z ćwiczeniami do nauczania zintegrowanego, 5 książek zamykanych *Matematyka – karty pracy* i 5 zeszytów do ćwiczeń w pisaniu. Cały komplet kosztuje 150 zł. Rodzice drugoklasistów i trzecioklasistów na podręczniki z tej serii wydadzą około 180 zł. Dla uczniów klas I–III przygotowano też podręczniki z serii *Wesoła szkoła*. Dla pierwszoklasistów w tym zestawie jest 5 części podręczników, 5 części kart pracy ucznia i 5 zeszytów do ćwiczeń w pisaniu. Ten komplet podręczników można kupić w księgarni przy ul. Łaskiej 62/64. Cena:

132,50 zł. Rodzice uczniów klas II i III za zestaw książek z serii *Wesoła szkoła* zapłacą tu około 150 zł.



Podręczniki do I klasy gimnazjum kosztują około 350 zł

Podręczniki do klasy IV, V lub VI szkoły podstawowej kupimy w księgarni przy ul. św. Jana 2. Komplet kosztuje 200–260 zł. Książki do gimnazjum są jeszcze droższe. Ceny kompletu wahają się w granicach 250–350 zł. Drogie są też książki do liceum. Uczeń II klasy liceum za podręcznik historii zapłaci 25–28 zł, geografia kosztuje 20–30 zł, biologia 17–25 zł. Do polskiego w II klasie trzeba kupić dwie książki, *Romantyzm* (ok. 28 zł) i *Pozytywizm* (ok. 25 zł). Podręcznik do matematyki ma cenę 15 zł, ćwiczenia matematyczne to wydatek ok. 13 zł. Bardzo drogie są książki do języków obcych. Niektóre podręczniki do angielskiego dla licealisty kosztują nawet 50–60 zł. Nie wszystkich stać na nowe książki, dlatego uczniowie mniej zamożnych rodzin kupują podręczniki używane od starszych kolegów. Są o połowę tańsze.

Sylvia Kuźnik

LICZBA, KTÓRA CIESZY

5

– Polak zarabia miesięcznie (średnio) pięć razy więcej od Rosjanina.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

4

– Niemiec zarabia miesięcznie (średnio) cztery razy więcej od Polaka.

TANIEJ

Irena, ul. Poprzeczna 13

Ruszyła tu wyprzedaż letniej odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej. Ceny garsonek damskich spadły tu ze 198 na 98 zł, ceny damskich podkoszulek obniżono do 16 zł. Chłopięce koszulki polo teraz są po 10 zł. Przecenione są też męskie jasne garnitury. Ich ceny spadły do 190 i 270 zł.

Kajman, ul. Poprzeczna 11

Przeceniono też letnie obuwie. W sklepie Kajman (ul. Poprzeczna 11) letnie buty panie kupią już za 55 zł. Buty ze skóry, z odkrytą piętą, firmy Ryłko po obniżce kosztują 159 i 163 zł. Damskie klapki tej samej firmy mają cenę 125 zł. (s)

Skrytka dla każdego

Aby odebrać list polecony, nie trzeba stać na poczcie w długiej kolejce.

8 zł miesięcznie kosztuje wynajęcie skrytki pocztowej. Wynajmujący dostaje do niej kluczyk i może odbierać korespondencję, kiedy mu wygodnie. Musi tylko przestrzegać godzin pracy poczty. Do skrytki trafiają listy i przesyłki kierowane na nasz adres. Niestety, nie znajdziemy w nich paczki, bo nie pozwalają na to małe rozmiary boksów. Skrytkę możemy wynająć w urzędach pocztowych przy ul. Pułaskiego 11, Nawrockiego 28 i Zamkowej 42. (m)

test Życia Pabianic

Payda na przystanku

W byłym oknie wystawowym SDH Trzy Korony urządzono bar szybkiej obsługi. Czekając na przystanku na autobus miejski można teraz skusić się na paydę. Zamówiliśmy, zapłaciliśmy i zjedliśmy.

TEST: 7 sierpnia, godzina 14.50.

LOKAL: wystrój trochę przypomina McDonalds. W bardzo podobny sposób, bo na dużych zdjęciach, prezentowane są gotowe zestawy. Pod dachem przystanku są 3 stoliki z krzesłkami, gdzie można przycupnąć.

OBSŁUGA: trzy dziewczyny. Najpierw się zamawia i płaci przy kasie. Potem trzeba stać przy ladzie, aby wybrać sos.

CZAS OCZEKIWANIA: 2 minuty i 35 sekund.

DANIE: superpayda z tuńczykiem. Zapiekana na grillu specjalna bułka wypełniona jest tuńczykiem z puszk, dwoma kawałkami pomidora, talarkami zielonego ogórka, cebuli oraz sosem i pastą. Sos może być ostry, łagodny lub czosnkowy. Pasta koperkowa, paprykowa, ziołowa lub szczypiorkowa. Niestety, wszystko dość suche. Bułki bardzo szybko stygną.

CENA: 4,6 zł.

UWAGI: trzeba pilnować zamówień, bo ruch jest duży, a dziewczyny się gubią.



30 zł za dowód osobisty, 70 zł za prawo jazdy

JAK „ŁUPIĄ” W URZĘDACH

W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO:

- sporządzenie aktu małżeństwa – 75 zł;
- ustalenie brzmienia albo pisowni imienia lub nazwiska – 15 zł;
- zezwolenie na zmianę nazwiska czy imienia – 30 zł;
- sporządzenie przez kierownika USC protokołu, zawierającego ostatnią wolę spadkodawcy – 15 zł;

spadkodawcy – 15 zł;

decyzja

30 zł

o wpisaniu do polskich ksiąg stanu cywilnego treści aktu

- sporządzenie za granicą – 40 zł;
- sporządzenie odpisu (tzw. zupełnego) aktu stanu cywilnego – 25 zł, sporządzenie odpisu skróconego – 15 zł;
- zaświadczenie o dokonanych w księgach stanu cywilnego wpisach lub o ich braku bądź zaświadczenie o zaginięciu czy zniszczeniu księgi stanu cywilnego – 38 zł;

W URZĘDZIE MIASTA:

- zaświadczenia wydawane z akt ewidencji ludności i dowodów osobistych – 11 zł;
- opłata za udostępnienie pojedynczej informacji adresowej – 30,40 zł;
- wydanie dowodu osobistego – 30 zł (jeśli ktoś chce zatrzymać stary, „książeczkowy” dowód osobisty, musi liczyć się z opłatą skarbową w wysokości 5 zł);

- licencja na taksówkę (na 2 do 15 lat) – 200 zł;
- wydanie rocznej koncesji na wszystkie alkohole – 250 euro;
- wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla działalności gospodarczej, np. na budynek usługowy – 195 zł;

W STAROSTWIE POWIATOWYM:

- zatwierdzenie projektu budowlanego – 38 zł;
- przeniesienie decyzji o pozwoleniu na budowę na rzecz innej osoby – 76 zł;
- pozwolenie na rozbiórkę obiektu budowlanego – 28 zł;
- wydanie prawa jazdy – 70 zł;
- zezwolenie na budowę – 1 zł od metra kw. lokalu użytkowego;
- dowód rejestracyjny samochodu – 33 zł, znaki legalizacyjne na białej tablicy dodatkowo 11 zł.

U NOTARIUSZA:

- poświadczenie zgodności duplikatów, odpisów, wyciągów, wypisów lub kopii, dokonanych przez organy administracji rządowej lub samorządowej bądź archiwum państwowe (od każdej pełnej lub zaczętej strony) – 7,32 zł;

- poświadczenie własnoręczności podpisów – od każdego podpisu 24,40 zł;

Uwaga:

Wnioski od każdego podania podlegają opłacie skarbowej 5 zł. Od każdego załącznika do podania płaci się 50 gr.

CZYNNOŚCI URZĘDOWE ZWOLNIONE Z OPŁATY SKARBOWEJ:

- sporządzenie aktu urodzenia lub zgonu;
- przyjęcie oświadczenia o uznaniu dziecka lub o nadaniu dziecku nazwiska męża matki;
- dokonywane na wniosek o przywrócenie nazwisk i imion oraz pisowni nazwisk i imion osobom i potomkom osób, którym bezprawnie je zmieniono;
- informacje adresowe udzielane Polakom Czerwonej Krzyżowi oraz jednostkom organizacyjnym Poczty Polskiej do ustalenia adresów odbiorców przesyłek pocztowych.

Sylvia Kuźnik

O połowę taniej Ostatnie 3 dni

W poniedziałek, wtorek i środa o 50 proc. spadną ceny w sklepie Amanda przy ul. Zamkowej 28. Będą to ostatnie dni letniej wyprzedaży kolekcji ekskluzywnej odzieży damskiej. Stanią bluzki, kostiumy, marynarki, sukienki wizytowe, eleganckie spodnie, żakiety, spódnice i T-shirty. Najtańsze pełnowartościowe modele uszyte z bardzo dobrych tkanin będzie można kupić za 50 lub 100 zł. Wyprzedaż zakończy się w środę (15 sierpnia) o godz. 18.00.



EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

POSZUKUJEMY osób w wieku 4-65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15. Tel. 212-13-10.

MIKROBUS 14-osobowy – przewoźny. Tel. 214-60-85.

DZIAŁKĘ budowlaną 1105 m² sprzedam. Tel. 213-99-84, 0-606 436-141.

ZŁOMOWANIE pojazdów. Tel. 0603-244-085.

KUPIĘ 125p, 126p. polonez, inne stare. Tel. 0603-244-085.

PLAC pod garaż – Grunwaldzka. Tel. 0603-244-085.

Firmowe spodnie za 155 zł

Nowa kolekcja damskich i męskich spodni firmy Big Star przyjechała do Fabryki (ul. Zamkowa 4). **Damskie spodnie z jasnego dżinsu ze stretchem i bez kieszeni z tyłu kosztują 155 zł.** Taką samą cenę mają spodnie z granatowego surowego dżinsu, z rozszerzaną nogawką.

Męskie dzwony z niebieskiego dżinsu, z przyszytymi na kolanach wycieniono na 165 zł. Za nowy model męskich spodni z brudnego, wycieranego dżinsu panowie zapłacą 155 zł.

W promocyjnych cenach są teraz damskie sztruksy w kolorze czerwonym, fioletowym i śliwkowym. Kosztują 79 i 89 zł. (s)

Niedługo idziemy do szkoły

Rodzice kupują zeszyty.

Dzieci i młodzież jeszcze nie myślą o szkole. Zeszyty, farby i stroje gimnastyczne kupują mamy, które rozpoczęły już kompletowanie szkolnych wyprawk. Na parterze SDH Trzy Korony regały uginają się od ciężaru brulionów A5 (96 kartek) po 1,75 zł. **Zeszyty 16-kartkowe kosztują 37 gr, a 60-kartkowe – 1,03 zł. 6-kolorowe farby plakatowe są po 4 zł. Blok rysunkowy ceniony jest**

na 76 gr, a techniczny na 89 gr.

– *Zakupy powyżej 50 zł są premiovane upominkiem* – mówi **Dorota Kunikowska**, zastępca kierowniczk.

Na pierwszym piętrze „esdehu” mamy kupują plecaki szkolne i placą od 26 do 47 zł. Białe koszulki na gimnastykę są w cenach od 4,73 do 5,29 zł. Spodenki gimnastyczne (czerwone, niebieskie, granatowe) kosztują 13 zł. Za tenisówki szkolne trzeba dać 7,29 zł, a za worki na obuwie – 5,71 zł.

Haftowany prezent

50 zł za 6 serwetek.

Eleganckie obrusy i serwetki produkuje piotrkowska Heftina. Są plamoodporne i pięknie haftowane.

– *Na zamówienia sprowadzamy obrusy długie nawet na 6 metrów* – mówi **Jolanta Walczak** z salonu złotniczego Opiume przy ul. Zamkowej 20. – *Klientki zazwyczaj biorą obrusy lub serwetki na prezenty.*

Najczęściej pabianiczanki kupują obrusy owalne (150 x 260 cm) i płacą za nie 194 zł. Najtańszy kosztuje 134

zł, najdroższy – 300.

– *Obrusy są białe, ecru, kremowe – wlicza ekspedientka.* – *Sprowadzamy też bordowe, granatowe i zielone.*

Do kompletu można dobrać haftowane serwetki. 6 sztuk kosztuje od 50 do 73 zł.



Okno na świat

Nowe, plastikowe okna to marzenie wielu z nas. Te marzenia realizuje najstarsza w Pabianicach firma specjalizująca się w produkcji i sprzedaży okien – Korona.

Do Korony zgłaszają się firmy, szkoły i odbiorcy prywatni. Okna z firmowym znakiem zamontowane są w I Gimnazjum, I Liceum i w Zakładach Młynarskich. Ostatnio z produktów firmy z Toruńskiej cieszą się lokatorzy Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Z myślą o klientach ciągle rozszerzana jest oferta, także promocyjna. Dzięki ostatniej „promocji telefonicznej” pierwszym pięciu osobom, które zadzwonią do firmy demontaż starych i montaż nowych, zakupionych w Koronie okien odbywa się za darmo. W organizowanym przez firmę i naszą redakcję konkursie cztery osoby wygrały okna, większość z nich już realizuje zamówienie.

Po okna Korony przychodzą wszyscy ci, którym zależy na profesjonalnej i co najważniejsze, szybkiej wymianie okien. Czas realizacji zamówienia nie przekracza 2 tygodni, a sama wymiana zajmuje zwykle kilka godzin. Firma dba o ciągłe podnoszenie jakości wyrobów. Ostatnio wprowadzono do sprzedaży nowe profile okien, o zaokrąglonych kształtach, wykonanych w technologii wapienno-cynkowej.

Zakupy okien odbywają się za gotówkę, ale jeżeli portfel świeci pustkami, można skorzystać z atrakcyjnych rat.

Po informacje dotyczące okien można zgłaszać się do biur firmy przy ul. Toruńskiej 6 i Wajsojny 1. (r)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępcy redaktora naczelnego: Grażyna Grabowska, Grzegorz Kopacz; sekretarz redakcji Renata Kamińska; sport: Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski; fotoreporter Tomasz Kałużny; grafik Katarzyna Hans-Zalepa; dział reklamy: Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk; kolportaż Marcin Czupreta. Wydawca: Agencja Dziennikarzy sp. z o.o. Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95-200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: Tomasz Lewandowski. Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak-EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI

FIRKOWSKI 2

W wyborach samorządowych w Pabianicach będzie startował **Marek Firkowski** – kolejny oficjalny kandydat na fotel prezydenta. Zgłosiła go Platforma Obywatelska.

Firkowski jest bezpartyjny, w latach 1990–1994 był pierwszym „solidarnościowym” prezydentem naszego miasta. Jego zastępcą był wówczas **Jacek Gryzel** – dzisiejszy lider Platformy Obywatelskiej.

ONI O NIM

ANDRZEJ TEODORCZYK – radny miejsc w latach 1990–1994:

– To jedna z lepszych kandydatur. Znam Marka Firkowskiego od lat. Jest dobrym ekonomistą i skutecznym menedżerem. Nieznajomość topografii Pabianic nie przeszkodziła mu w wyprowadzeniu naszego miasta z 40-milionowego długu.



LESZEK MALIŃSKI – radny od 1990 roku, przewodniczący Rady Miasta:

– Jest miły, sympatyczny, ale nie ma predyspozycji do kierowania miastem. Tak mówiłem już przed laty, gdy pan Firkowski był prezydentem. Teraz powtarzam: jest miły, sympatyczny, bardzo go szanuję. Ale to mało, by być prezydentem Pabianic. Przed nami stoją dziś o wiele trudniejsze problemy niż w 1990 roku.

MAREK FIRKOWSKI

WIEK: 59 lat.

GDZIE MIESZKA: w Łodzi.

JAKIE MA WYKSZTAŁCENIE: wyższe. Jest doktorem ekonomii.

GDZIE PRACUJE: jest wykładowcą na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

JEGO RODZINA: żonaty, ma dwie córki. Żona Izabela jest ekonomistką, pracownikiem naukowym UŁ.

O TYM SIĘ PISZE

Kto do pracy może przyjść w krótkich spodenkach, a kto skazany jest na krawat
Czytaj w *Życiu Pabianic* na stronie 6



Rys. Katarzyna Hans-Zalepa

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)

Tydzień minie pod znakiem życia rodzinnego i towarzyskiego. A energii i optymizmu można Ci tylko pozazdrościć. W pracy natomiast będziesz elokwentny, wygadany – nikt lepiej od Ciebie nie będzie potrafił reprezentować firmy na targach i konferencjach.



BYK (20.04 – 20.05)

To coś dla Ciebie. Masz wielkie szanse na flirty, romanse a nawet na zakochanie się na śmierć i życie. Rozkwitniesz, a Twojemu urokowi nikt się nie oprze. W pracy natomiast czeka Cię dość intensywny okres, trzeba będzie dać z siebie więcej i stawić czoła niejednej przeszkodzie.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Twoje sprawy sercowe mają się dobrze i nie powinieneś spodziewać się żadnych przykrych niespodzianek. Mogą natomiast spotkać Cię jakieś miłe małe wydarzenia, np. ktoś okaże Ci szczególne względy, obdarzy komplementami. W pracy – małe przeszkody.



RAK (22.06 – 22.07)

Zrób choć drobny prezent bez okazji osobie, którą kochasz. Dbanie o jej dobre samopoczucie sprawi, że sam się lepiej poczujesz. Nie wchodź w konflikty, które Ciebie osobiście nie dotyczą. Oberwiesz nie za swoje winy.



LEW (23.07 – 22.08)

Przed Tobą tydzień samych sukcesów. Mars użyczy Ci wspaniałej energii, dzięki czemu pokonasz przeszkody, rozwiążesz problemy i pchniesz do przodu ważne sprawy. W uczuciach również czekają Cię chwile prawdziwego szczęścia. Bądź bardziej dyskretny!



PANNA (23.08 – 22.09)

Będziesz skupiona na jakiejś jednej, konkretnej sprawie, jak np. nauka, generalne porządki lub remont. Może zabraknąć Ci rozmachu w działaniu, ale za to będziesz dokładna, cierpliwa i skoncentrowana na szczegółach. Uważaj na kontuzje.



WAGA (23.09 – 22.10)

W pracy będzie panować przyjazna atmosfera. Możesz nawiązać cenne kontakty zawodowe, podpisać korzystne umowy, przystąpić do spółki, uzyskać lepsze warunki pracy – słowem prawdziwa hossa. Nie folguj sobie za bardzo przy stole, możesz utyć.



SKORPION (23.10 – 21.11)

W Twoim związku szykuje się próba sił. Różnice charakterów ujawnią się z całą mocą, może nawet dochodzić do kłótni. Ty, jak zwykle będziesz przekonany o swoich racjach i wygląda na to, że Twój partner, zwłaszcza jeśli jest Panną, Bykiem lub Bliźniętami – też nie będzie skłonny do kompromisów.



STRZELEC (22.11 – 21.12)

W połowie tygodnia możliwe nieporozumienia i kłótnie – dojdą do głosu egoistyczne dążenia i Twoje i partnera. Każdy będzie ciągnął w swoją stronę. Na szczęście pozostałe dni powinny upłynąć w miłej atmosferze. Spójrz życzliwym okiem na Lwa, Raka i Wagę.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

W Twoich sprawach sercowych może teraz zapanować przyjemne ożywienie. Życie towarzyskie nabierze rumieńców, a już samo to jest nadzieją na nawiązanie interesujących kontaktów. Możesz otrzymywać ciekawe propozycje, zarówno dotyczące pracy, jak i zabawy. Skorzystaj.



WODNIK (20.01. – 18.02)

Jest to dla Ciebie wymarzony czas na uporządkowanie spraw poruszających Twoje serce. Pewne rzeczy wyklarują się same, w innych trzeba będzie na coś się w końcu zdecydować. Niewykluczone, że zdasz sobie sprawę z uczuć, jakie żywisz do pewnej osoby. Uważaj na drodze.



RYBY (19.02 – 20.03)

W Twoim życiu nie zajądą zasadnicze zmiany. Masz przed sobą raczej spokojny, rześki czas – relaksowy tydzień. Jeśli więc jeszcze nie byłaś na ulopie, radzę właśnie teraz wziąć kilka dni wolnego i udać się na wypoczynek.